Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 3-go STYCZNIA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 3

STREJK GÓRNIKÓW W ANGLJI.

150 tys. górników porzuciło pracę.--Właściciele kopalń nie chcą ustąpić.-Interwencja rządu

Groźna sytuacja w Zagłębiu Ruhry.—Wszystkie kopalnie obsadzone policją.

Londyn, 2 stycznia.
(Telegram własny)

150 tysięcy górników w południowej Walji porzuciło wczoraj pracę. W wielu miastach odbywają się już konferencje lokalne celem likwidacji strejku.

Jutro ma się zebrać komisja porozumiewawcza w Cardiff. Należy się spodziewać interwencji rządu.

★

Londyn, 2 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Chociaż praca w kopalniach południowej Walji **została** przerwana już wczoraj, koła miarodajne wyrażają nadzieję, **że strajk będzie krótkotrwały, ponieważ już na sobotę zostało zwołane posiedzenie urzędu pojednawczego.**

Usiłowania rządu, czynione w dniu wczorajszym, w celu nawiązania rokowań pomiędzy pracodawcami a pracownikami, **pozostały bez wyniku.**

Dokładnie nie jest znaną liczba strajkujących, ale prawdopodobnie strajk objął kopalnie, **zatrudniające około 150.000 ludzi.**

Ze strony właścicieli kopalń nie są zamierzane żadne ustępstwa. Trwają oni przy swem głównem żądaniu, by redukcja godzin pracy pociągnęła za sobą redukcję płac.

Strejk górników niemieckich rozpoczęty.

Berlin, 2 stycznia

Na całym obszarze Zagłębia Ruhry **wzmocnione posterunki policyjne obsadziły poszczególne kopalnie.**

Według doniesień prezydjów policji w tym okręgu przemysłowym nie doszło dotychczas do żadnych starć między policją a strajkującymi robotnikami.

Sytuację oceniają tu jednak jako bardzo poważną.

Akcja strajkowa znalazła według doniesień prasy berlińskiej silny oddźwięk w szerokich masach robotniczych.

Policja rzekomo ma posiadać dokumenty stwierdzające, że chodzi tu oddawna o systematycznie przygotowaną akcję partji komunistycznej niemniej, przewidującą szereg aktów sabotażu.

Amy Johnson przyleci do Warszawy,
skąd wystartuje w dalszą drogę do Chin.

Londyn, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa londyńska wyraża zaniepokojenie z racji ryzykownego lotu do Chin, podjętego przez słynną lotniczkę Amy Johnson, która lecąc dziś z Leodjum śród mgły i śnieżycy **musiała lądować na lotnisku pod Kolonją, skąd podejmie w sobotę rano dalszy lot do Warszawy.**

W Warszawie miss Johnson przenocuje. Spodziewa się ona otrzymać tu przyrzeczone jej pozwolenie przelotu ponad terytorjum ZSRR.

Dzienniki angielskie przytaczają opinję sowieckiego rzeczoznawcy lotniczego, szefa awjacji sowieckiej Kiryłowa, który twierdził **że usiłowanie przelotu w obecnym czasie ponad Syberją jest wielką lekkomyślnością, zaś lądowanie na nartach, któremi miss Johnson ma zastąpić koła, należy do rzeczy niezmiernie niebezpiecznych.**

Rewolucja w Panamie
Rząd został obalony.—Aresztowanie wyższych urzędników.

Nowy Jork, 2 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donoszą z Panamy, rewolucja wybuchła niespodziewanie. Rząd został obalony w krótkim czasie. Przebieg zajść był następujący:

Wczesnym rankiem grupa złożona z około 100 osób zajęła główną kwaterę policji i pałac prezydenta republiki. Kilku wyższych urzędników, m. in. gubernatora prowincji Panama aresztowano.

Wiele uzbrojonych osób cywilnych przyłączyło się do oddziałów rewolucyjnych, na czele których stanął gen. Quintero. Krążąca pogłoska o ustąpieniu Prezydenta nie została potwierdzona.

Podobno w starciach zginęło 10 ludzi, a 20 odniosło rany. Cyfry te jednak **są nieścisłe.**

Krwawa bitwa w Nikaragui
pomiędzy powstańcami a wojskiem amerykańskiem.

Nowy Jork, 2 stycznia.
(Telegram własny).

Donoszą z Nikaragui, iż w pobliżu miejscowości Ocotal doszło do bitwy pomiędzy oddziałami marynarki amerykańskiej, a powstańcami. 8 marynarzy amerykańskich zostało zabitych. Powstańcy stracili 11 ludzi. Ameryka ma wysłać silne oddziały wojska do Nikaragui, gdyż obawia się dalszych napadów ze strony powstańców.

Nacjonaliści rozmyślnie dążą
do zaostrzenia stosunków z Polską.

Wiedeń, 2 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Arbeiter Ztg." w korespondencji z Berlina stwierdza, że niemieccy prawicowcy dążą do rozmyślnego zaostrzenia sporu polsko - niemieckiego, aby przysporzyć rządowi trudności i pchnąć na drogę konfliktu z Ligą Narodów.

Ze strony narodowo - socjalistycznej postawiono w komisji zagranicznej wniosek natychmiastowego odwołania posła niemieckiego z Warszawy i ochrony wojskowej dla zagrożonych Niemiec. Wnioski te zostały wprawdzie odrzucone, lecz dowodzą, one, że redykali prawicowi widzą dla siebie w rozognieniu sporu polsko - niemieckiego wielkie szanse.

Papież przed mikrofonem?

Citta del Vaticano, 2 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna)

Otwarcie nowej centrali elektrycznej nastąpić ma dnia 6 lutego t.j. w rocznicę koronacji Piusa 11 i 10 rocznicę wyboru na Papieża. Tegoż dnia nastąpi otwarcie stacji radjotelegraficznej. Rozpoczęto już próby przedwstępne.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Ojciec św. wygłosi przemówienie, które będzie nadane przez radjo.

Tor kolejowy
pod śniegiem.

Warszawa, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W stanisławoskiej dyrekcji kolejowej na linji Czortków — Wyganka — Iwanie Puste wskutek silnych zamieci śnieżnych ugrzązł w zaspach śnieżnych między stacjami Teresin—Iwanie Puste pociąg nr. 3712, który został wydobyty ze śniegu przy pomocy parowozu, przybyłego z Czortkowa.

Linja Teresin Iwanie Puste została zamknięta dla ruchu pociągów na przeciąg trzech dni. Na linji tej powtórzyły się zaspy śnieżne wysokości dwuch metrów na przestrzeni około 3-ch kilometrów.

Praca nad usuwaniem tych zasp rozpocznie się dopiero po ustaniu zamieci.

Venizelos wyjechał
wczoraj z Warszawy.

Warszawa, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 19.40 pociągiem wiedeńskim odjechał z Warszawy prezes rady ministrów Grecji Venizelos wraz z małżonką i towarzyszącemi mu osobami.

Odjeżdżającego premjera greckiego żegnali p. premjer Sławek, minister spraw zagranicznych z małżonką, szef protokułu dyplomatycznego Romer, szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej Lisiewicz, poseł grecki w Warszawie Lagudakis z członkami poselstwa i inni.

Mord w restauracji berlińskiej.
Echa walk w świecie podziemnym.

Berlin, 2 stycznia.

W restauracji „Blaue Donau" dokonano wczoraj morderstwa, którego podłoża szukać należy w walkach świata podziemnego Berlina. Do restauracji przybył niejaki Otto Schüller i zastrzelił Richarda Tanzera. Morderca zgłosił się sam do policji i oświadczył iż musiał dokonać zabójstwa, gdyż wiedział iż Tanzer wyznaczony był przez sąd złodziejski celem wykonania na nim wyroku śmierci.

B. poseł komunistyczny Rak-Michajłowski, który uciekł do Rosji został aresztowany przez G.P.U.
Poseł Michajłowski oskarżony jest o utrzymywanie kontaktu z polskim wywiadem wojskowym.

Warszawa, 2 stycznia

W Warszawie otrzymano wiadomość, iż były poseł na sejm polski z grupy komunistycznej p. Rak - Michajłowski, który wraz z trzema innymi byłymi posłami białoruskimi, a mianowicie: Taraszkewiczem, Miotłą i Burcewiczem uciekli z granic Polski i udali się do Niemiec, następnie przez Gdańsk do Rosji sowieckiej, został w Mińsku aresztowany przez GPU.

Rząd bolszewicki oskarża byłego **posła komunistycznego o należenie do białoruskiej komisji wojskowej, która podczas wojny polsko - bolszewickiej współdziałała z polskiemi władzami wojskowemi.**

Ponadto GPU oskarża byłego posła Raka — Michałowskiego o współudział z polskim wywiadem wojskowym.

Aresztowany Rak Michajłowski został osadzony w więzieniu w Mińsku dokąd przybył, z Kijowa również jeden z byłych posłów na sejm polski z grupy ukraińskiej p. Ballin. Były poseł Ballin

POSIADA DOKUMENTY KOMPROMITUJĄCE RAKA - MICHAJŁOWSKIEGO

i dowodzące że mimo, iż był on w sejmie polskim jednym z najbardziej czynnych komunistów, współdziałał podczas wojny polsko-sowieckiej z polskim wywiadem wojskowym. Aresztowanie Raka-Michajłowskiego w Mińsku przez GPU. budzi zrozumiałą sensację wśród kół komunistycznych w Polsce.

Antyfaszysta popełnił samobójstwo

w więzieniu medjolańskiem.

Rzym, 2 stycznia.
(Telegram własny).

W więzieniu medjolańskim popełnił samobójstwo przywódca antyfaszystów dr. Umberto Ceva, który został aresztowany przed niedawnym czasem wraz z szeregiem innych uczonych włoskich.

Dr. Ceva należał do partji liberalnej i walczył przeciw Mussoliniemu od początku powstania faszyzmu. Dr. Ceva osierocił żonę i troje dzieci.

Pożar dworca towarowego w Ameryce.

35 wagonów spłonęło.

Nowy Jork, 2 stycznia.
(Telegram własny)

Na dworcu towarowym w New-Jersey wybuchł groźny pożar, który trwał kilka godzin. 35 wagonów naładowanych rozmaitemi towarami padło pastwą płomieni. Straty wynoszą miljon dolarów.

Jedna osoba zginęła w czasie gaszenia pożaru, a kilka osób jest śmiertelnie poparzonych.

Samolot za 2 tysiące dolarów.

Przewrót w lotnictwie.

Londyn, 2 stycznia.
Telegram własny).

Niedaleko Londynu uruchomiona została nowa fabryka aeroplanów lekkiego typu wedle niemieckich patentów. Cena aparatu jest niższa od 2.000 dolarów, czyli równa się cenie taniego serjowego samochodu. W wywiadzie, udzielonym prasie dyrektor nowej fabryki oświadczył, że w najbliższych latach aeroplan stanie się tak popularnym środkiem komunikacji, jak motocykl i każda zamożniejsza rodzina będzie miała własny samolot. Produkcja doprowadzona będzie do tego, że aeroplany będą tańsze od samochodów.

Ciągnienie dolarówki

Kto wygrał 8 tysięcy dolarów?

Wczoraj odbyło się ostatnie ciągnienie 5-procentowej pożyczki dolarowej serji II-giej, na ogólną sumę 25.000 dolarów.

Wylosowane zostały następujące premjówki:

8.000 dolarów: 520.525.

3.000 dolarów nr. 797248.

1.000 dolarów nr. 936369 117710, 805716, 960277, 264814.

500 dolarów nr. 975813, 917162, 936237 559245, 305858, 465570, 694863, 333501, 129519, 38050, 570595, 839793.

100 dolarów nr. 703592 198015 229422 206254 372388 920882 213979 383890 182230 900586 739599 756991 486091 966879 778858 314548 611243 302633 706573 976693 190546 426696 128638 838853 493178 640234 645195 114391 515066 43793 655898 111598 765618 994248 481747 987374 519065 469933

Ruch kolejowy między Polską i Niemcami.

Interesujące cyfry statystyczne.

Nader interesujące są cyfry statystyczne obrotu kolejowego pomiędzy Polską a Niemcami na odcinku bytomskim.

Do Bytomia przychodzą w ciągu doby 42 pociągi osobowe i 6 pośpiesznych, z tych 32 osobowe i 2 pośpieszne odchodzą do Polski. Roczny wywóz towarów z Niemiec do Polski wynosił 12.000 wagonów, stanowiących 170.000 ton, oraz 4.000 ton drobnicy. Z Polski do Bytomia przychodzi 17.000 wagonów stanowiących 210.000 ton oraz 2.200 ton drobnicy.

Tranzytem Polski do Niemiec przeszło 24.000 wagonów towarowych, stanowiących 310.000 ton oraz 2.000 ton drobnicy.

Wywóz z Polski do Niemiec przez Bytom stanowią głównie: węgiel, rury żelazne, cynk surowy, drzewo, jaja, drób i inne — z Niemiec do Polski: rudy żelaza i cynku, żelazo surowe, samochody, maszyny oraz części maszyn.

Uszkodzenie sygnalizacji automatycznej

dla uregulowania ruchu ulicznego w New-Yorku.

Nowy Jork, 2 stycznia.
(Telegram własny).

Wczoraj w południe naskutek defektu przestała działać nagle sygnalizacja automatyczna dla regulowania ruchu ulicznego.

Z tego też powodu ustał prawie całkowicie ruch samochodowy.

Dopiero po upływie dwuch godzin udało się uszkodzenie naprawić. Zanoto wano kilka nieszczęśliwych wypadków.

Arystokrata zasztyletowany.

przez owczarza.

Berlin, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Właściciel dóbr rycerskich, baron von Maltzahn, został wczoraj zasztyletowany na zamku, Grubenhagen w Meklenburgji przez pracującego w jego dobrach owczarza.

Owczarz zadał von Maltzahnowi uderzenia sztyletem w szyję i plecy podczas sprzeczki. Przy aresztowaniu owczarz ostrzeliwał się z rewolweru.

Zakaz zgromadzeń na niem. G. Śląsku

został zniesiony.

Berlin, 2 stycznia.
(Telegram własny).

Rząd Rzeszy, zniósł zakaz zgromadzeń na niemieckim Górnym Śląsku z dniem 1 stycznia. W motywach swego zarządzenia rząd podkreśla, iż Śląsk zdał egzamin obywatelski dlatego zostaja mu przywrócone prawa.

Prezydent Hoover

uścisnął ręce 6 tys. osobom

Waszyngton, 2 stycznia.
(Telegram własny).

Prezydent Hoover przyjmował wczoraj życzenia noworoczne i zgodnie z panującym zwyczajem uścisnął ręce 6429 osobom.

Do późnego wieczora stał długi korowód osób przed pałacem prezydenta oczekując swej kolejki.

Ziemia obsunęła się

w kopalni złota.

Londyn, 2 stycznia
(Telegram własny).

W jednej z kopalń złota w południowej Afryce obsunęła się ziemia. 12 robotników poniosło śmierć, a 15 odniosło rany.

Trzęsienie ziemi

w Austrji.

Wiedeń, 2 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj rano w Badenie pod Wiedniem odczuto silne trzęsienie ziemi w kierunku południowym. Trzęsienie nie wyrządziło żadnych szkód.

Politechnika w Katowicach?

Organizacje przemysłowe na Górnym Śląsku złożyły w ministerjum oświaty i wyznań religijnych memorjał w sprawie projektu budowy trzeciej w Polsce politechniki w Katowicach.

Kryzys: przyczyny i skutki.

Znany w całym świecie prof. Cassel tłomaczy kryzys obecny w gospodarstwie zbyt małą ilością złota, a więc brakiem środka wymiany. Brak złota według prof. Cassla hamuje produkcję światową, o ile, naturalnie, państwo nie chce ryzykować i pójść na najgorszą drogę — inflacji. Prof. Cassel uważa, że dopóki nie znajdziemy rozsądnego systemu pieniężnego, uzależniającego świat od złota, dopóty nigdy nie potrafimy wyzyskać możności produkcyjnej.

Teorje Cassla uznane są prawie powszechnie. Odrzuca on teorję hyperprodukcji, jako podstawę obecnego kryzysu, twierdząc zupełnie słusznie, że póki potrzeby ludzkości nie są w zupełności zaspokojone, póty nie może być mowy o hyperprodukcji. Może być tylko mowa o braku środków zamiennych dla wytwarzania produkcji, czyli znów w gruncie rzeczy o braku złota.

Profesor Cassel ilustruje swoją teorję wykresami linji produkcji w stosunku do wydobycia złota i jego rezerw w poszczególnych krajach i wykazuje, że istnieje między temi czynnikami ścisły związek. W analogicznej formie chociaż nie z taką precyzyjnością wyraża się Henryk Ford w swoich dziełach: twierdzi on również, że nie może istnieć na świecie hyperprodukcja ogólna, a możliwa jest tylko hyperprodukcja na jakimś poszczególnym odcinku gospodarczym. Natomiast i Ford jest zdania, że hyperprodukcja ogólno światowa ma źródło w błędnym systemie pieniężnym.

*

Mamy tu typy produkcji w każdym społeczeństwie: 1) produkcję dóbr materjalnych. 2) produkcję w dziedzinie organizacji społeczeństwa i 3) produkcję duchową.

Wyraz „produkcja" jest już dziś ekonomicznie przestarzały; właściwie w społeczeństwie mamy dziś do czynienia ze świadczeniami jego członków. **Świadczenia te mogą być natury materjalnej, natury organizacyjnej i natury duchowej.** Ponieważ wszystkie świadczenia jakiejkolwiek natury znajdują swój ekwiwalent pieniężny, tedy teorję Cassel'a trzeba rozumieć w tym sensie, że złoto ogranicza możliwość świadczeń poszczególnych członków społeczeństwa, na rzecz tego społeczeństwa **do globalnej sumy odpowiadającej zasobom złota danego społeczeństwa.** Z tego wynika, **że o ile świadczenia jednego typu są zbyt wielkie, o tyle inne świadczenia muszą być skurczone, ponieważ globalna suma świadczeń jest ograniczona ilością złota, posiadanego przez dane społeczeństwo.**

Surogatem pieniędzy jest kredyt i dlatego globalna suma świadczeń w państwie o rozwiniętym kredycie **może być wyższa przy tej samej ilości złota, niż w państwie gdzie kredyt jest niewyrobiony lub przez kryzys zniszczony.** Ale kredyt, choćby najbardziej rozwinięty, nie może niepomiernie podwyższyć możliwości świadczeń w stosunku do złota, bo gdy tylko kredyt przejdzie pewne normy wytworzy się natychmiast **kryzys kredytowy,** który kredyt częściowo lub zupełnie unicestwi.

Po takim kryzysie, gdy zaufanie do kredytu zniknie **zależność świadczeń od złota będzie jeszcze bardziej spotęgowana, niż to miało miejsce przed kryzysem**

*

W takim właśnie stanie znajduje się obecnie **społeczeństwo polskie:** kryzys zniszczył zupełnie zaufanie, a przez to kredyt i ilość świadczeń jest dziś ściśle ograniczona ilością posiadanego przez nas złota.

Przed wojną pojęcie świadczeń poszczególnych członków społeczeństwa dla tegoż społeczeństwa było pojęciem mało znanem. Pierwsze próby w tym kierunku były robione pod hasłem „obliczania produktywności społeczeństwa", czyli globalna suma świadczeń była ujmowana wyrazem „produktywność społeczeństwa". Taką próbę określenia produktywności społeczeństwa niemieckiego podjął przed wojną **Helferich** i obliczył przedwojenną produktywność Niemiec na 40 miljonów marek niemieckich.

Helferich również obliczył, że przy normalnym i silnie rozwiniętym systemie kredytowym, który Niemcy posiadały przed wojną, taka produktywność mogła być uskuteczniona **przy obiegu pieniężnym wahającym się od 3 i pół miljarda do 4 i pół miljarda marek,** czyli objekt pieniężny musiał wahać się mniej więcej w granicach od 8 i pół — do 11 i pół proc. produktywności.

Jeśli przeciętnie 10 proc. było potrzebne w Niemczech przed 1914 rokiem przy tak ugruntowanym systemie kredytowym, to sądzimy, że u nas przy obecnym stanie, gdzie kredyt został prawie zupełnie zabity, obieg pieniężny musi conajmniej wynosić 13 proc. globalnej rocznej sumy świadczeń poszczególnych członków społeczeństwa, czyli globalna ilość świadczeń w społeczeństwie może najwyżej równać się ośmiokrotnemu obiegowi pieniężnemu — **waha się więc pomiędzy 8 — 10 miljardami złotych...**

**

Już wyżej zaznaczyliśmy, że globalna suma świadczeń w społeczeństwie musi być stale zależną od ilości złota, posiadanego przez dane społeczeństwo. Wynika stąd, że o ile świadczenia charakteru organizacyjnego lub duchowego niepomiernie wzrastają, o tyle **świadczenia charakteru materjalnego muszą się zmniejszyć.** Powojenny ustrój wszystkich państw europejskich wymaga od społeczeństwa ogromnego **zwiększenia świadczeń organizacyjnych i duchowych.** Naturalnie, że wskutek tego muszą być ograniczone świadczenia charakteru materjalnego przy tej samej ilości złota. Jest. to zjawisko, które może pociągnąć za sobą **bardzo ciężkie konsekwencje socjalne,** ponieważ świadczenia organizacyjne i duchowe może dać społeczeństwu jedynie średnia inteligencja natomiast klasa fizycznie pracująca (wiejska i miejska) przeważne dać może tylko świadczenia materjalne.

Wobec tego o wiele społeczeństwo potrzebuje więcej świadczeń organizacyjnych i duchowych, a tem samem mniej zużyć może świadczeń materjalnych, tem więcej społeczeństwo takie jest w stanie dać więcej zajęcia średniej klasie i tem samem uszczuplić **musi możność zarobkową dla najuboższej szerokiej masy tak miejskiej jak i wiejskiej.**

Fakt ten potęguje się jeszcze tem, że w klasie, która daje społeczeństwu świadczenia organizacyjne i duchowe, przedmioty pierwszej potrzeby (stanowiące lwią część produkcji dóbr materjalnych u nas w kraju) tworzą stosunkowo małą część ich budżetu.

Taka sytuacja może z czasem dać bardzo **niepożądane wyniki socjalne.**

Aby zilustrować jak sytuacja gospodarcza u nas się naprężyła i o ile świadczenia materjalne musiały się uszczuplić w naszem społeczeństwie na rzecz świadczeń organizacyjnych i duchowych dość przytoczyć następujące rozumowanie: ogólna ilość świadczeń w stosunku do posiadanego przez nas złota **nie może przekroczyć od 8 do 10 miljardów złotych,** z tego świadczenia na rzecz państwa, które są w przeważnej części charakteru organizacyjnego lub duchowego, wynoszą około 3 miljardów, świadczenia na rzecz samorządów, które również są charakteru organizacyjnego lub duchowego, wynoszą około 1,2 miljarda złotych, tak samo świadczenia socjalne wynoszą 0,6 miljarda złotych, czyli razem około 4,8 miljarda złotych. Pozatem społeczeństwo ma ogromnie dużo członków, wykonujących funkcje organizacyjne lub duchowe, które nic wspólnego ze świadczeniami na rzecz państwa lub komuny nie mają, jak np. kupcy, agenci, lekarze, adwokaci, inżynierowie, buchalterzy, dyrektorowie i t. p. Liczba tych ludzi jest u nas olbrzymia.

**

Jeśli określimy świadczenia tej całej grupy pracowników, która tylko dać może społeczeństwu świadczenia organizacyjne i duchowe, na sumę równającą się dwukrotnemu budżetowi samorządów, na 2,4 miljarda zł., co naturalnie jest określeniem dowolnem, lecz tak minimalnem, że można go bezwarunkowo przyjąć za pewnik, to doszlibyśmy do wniosku, że **na świadczenia materjalne w społeczeństwie u nas pozostaje zaledwie od 2 do 3 miljardów złotych i że mamy do czynienia z szaloną hypertrofją świadczeń organizacyjnych i duchowych w stosunku do świadczeń materjalnych.** Jest to zjawisko, które z czasem musi **doprowadzić do zupełnej nędzy gospodarczej,** ponieważ a) koszta organizacyjne i duchowe muszą być nakładane na cenę wyprodukowanych dóbr materjalnych i tem samem tak niepomiernie tę cenę wyśrubowywać, b) ponieważ nakładanie kosztów organizacyjnych i duchowych na cenę produktów materjalnych musi wywoływać szaloną rozpiętość cen między surowcami t. j. produktami rolnemi, na których nałożenie kosztów świadczeń organizacyjnych i duchowych jest prawie że niemożliwe, a wytworami przemysłu, ponoszącemi ciężar kosztów organizacyjnych społeczeństwa.

Wynikiem, naturalnie, może być tylko dalszy spadek produkcji przemysłowej, a przez to samo i pogłębienie kryzysu.

MAURYCY IGNACY POZNAŃSKI.

Mowa noworoczna Mussoliniego.

Dyktator włoski gwałtownie atakuje Francję, zarzucając jej, iż zbroi się nadmiernie.

Londyn, 2 stycznia.
(Telegram własny)

Mussolini wygłosił wczoraj popołudniu przez radjo wielką mowę polityczną w języku angielskim. Mowa ta przeznaczona była specjalnie dla Ameryki i transmitowana była przez kilka stacyj amerykańskich. Dyktator włoski starał się podkreślić, iż jest on pokojowo usposobiony i że czyni wszystko aby Włochy nie zostały wplątane w wir wojny.

Faszyści prowadzą — zdaniem jego —nawskroś pokojową politykę, a tylko Francja stwarza niebezpieczeństwo dla Europy.

Cała mowa Mussoliniego, która zawierała tyle ogólnikowych frazesów o rzekomej pokojowości Włoch skierowana była przeciwko Francji, która jest naj bardziej uzbrojonym krajem w Europie.

W końcu dyktator włoski stwierdził, iż musi dojść do rewizji traktatów celem przywrócenia równowagi politycznej, odżegnywał się jednak od chęci utworzenia bloku „niezadowolonych", choć podkreślił, iż dojdzie napewno do zbliżenia wszystkich pokrzywdzonych.

Krwawy Sylwester w Berlinie.

Morderstwa i samobójstwa. — Nagi warjat u wrót katedry.

Berlin, 2 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydjum policji berlińskiej komunikuje: W ciągu nocy sylwestrowej przed jednym z domów w północno-zachodniej dzielnicy miasta doszło do krwawego starcia między grupą hitelerowców i członkami Reichsbanneru, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych, od których dwuch reichsbannerowców zostało zabitych.

Kroniki policyjne notują pozatem cały szereg wystąpień starć i krwawych bójek ulicznych w różnych dzielnicach miasta. Kilka osób popełniło samobójstwo.

Niezwykły wypadek wydarzył się przed katedrą berlińską, w godzinach wieczornych. Mianowicie wśród opuszczającego po nabożeństwie tłumu zjawił się rozebrany do naga mężczyzna, który wznosząc nieartykułowane okrzyki, zaczął na schodach, wiodących do wnętrza kościoła tańczyć.

Policja zaopiekowała się nieszczęśliwym, którym okazał się artysta cyrkowy Ehiel Rachem. Jak stwierdzono, Ehiel Rachem jest obłąkanym.

List z zatopionej Lusitanji

znaleziono na Morzu Północnem.

Berlin, 2 stycznia.

Donoszą z Hamburga, że w pobliżu jednego z wysepek grupy Halligen na Morzu Północnem wyłowiono zamkniętą blaszankę pokrytą wodorostami i muszlami, która zawiera ostatnią pocztę parowca angielskiego „Lusitania", zatopionego w roku 1915 przez niemiecką łódź podwodną.

Na kartce papieru jeden z pasażerów okrętu donosi, że okręt tonie i podaje nazwiska innych pasażerów, znajdujących się na parowcu oraz numery kabin.

Odnaleziony list uważany jest za autentyczny.

Sport.

—o—

Dyplomy dla najlepszych

drużyn łódzkich.

Jak się dowiadujemy Zarząd ŁOZGS postanowił na najbliższem walnem zebraniu związku wręczyć dyplomy drużynom, które zajęły dobre lokaty w grach o mistrzostwo okręgu. Dyplomy otrzymują następujące drużyny:

Klasa A: koszykówka męska: IKP, ŁKS, Triumph, siatkówka męska: Absolwenci, Geyer, ŁKS, hazena, ŁKS, HKS, WKS, siatkówka żeńska: HKS, ŁKS, WKS, koszykówka żeńska: ŁKS, IKP, WKS.

Klasa B: koszykówka męska: Zjednoczone, Geyer, siatkówka męska, Hasmonea, Oratorjum, hazena: WIMA, Geyer, siatkówka żeńska, Geyer Hasmonea, koszykówka żeńska: Zjednoczone, TUR, w klasie C rozegrano jedynie mistrzostwo w koszykówce męskiej, przyczem dyplom otrzymała WIM-a.

Uroczysta akademja sportowa.

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademja sportowa Związku Żydów skich Stowarzyszeń Sportowych Makkabi, na której przemawiać będzie między innemi prezes Makkabi inż. Rusecki.

Pierwsze mecze

o mistrzostwo hokejowe.

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną w Łodzi pierwsze dwa spotkania o mistrzostwo w hokeju na Lodzie. O godz 11-ej gra ŁKS z Kadimah, zaś o godz 17 Union z Triumfem. Obydwa spotkania rozegrane zostaną na boisku ŁKS-u.

Falkowski w Garbarni.

Jak się dowiadujemy bramkarz Ł. T. S. G. Falkowski otrzymał od klubu swe go zwolnienie i podpisał zgłoszenie do Garbarni. Występować on będzie w zespole ligowym tego klubu. Falkowski już opuścił Łódź i osiedli się na stałe w Krakowie. W bramce ŁTSG grać będzie Lass.

Lalki wypchane tytoniem.

Sensacyjne odkrycie lotnej brygady izby skarbowej.

Od pewnego czasu władze skarbowe zauważyły, iż mimo bardzo skrupulatnych rewizji na stacjach granicznych oraz ścisłej kontroli polsko-niemieckiej—na rynek łódzki docierają większe ilości tytoniu, dostarczanego przez granicę ko leją.

Zaintrygowana tem lotna brygada izby skarbowej zwróciła baczną uwagę na sklepy, nie mające napozór nic wspól nego ze sprzedażą tytoniu, a otrzymujące różnego rodzaju towar z zagranicy.

M. in. zwrócono uwagę na sklep Sz. Goldmana przy ul. Głównej 62, dokąd kierowano z Niemiec

większe transporty lalek i części lalek,

a mianowicie wypchane trocinami korpusy.

Brygada lotna izby skarbowej w Łodzi, przy współudziale funkcjonarjuszy P. P., postanowiła przeprowadzić w sklepie wspomnianym rewizję. W dniu 31 grudnia r. ub. wkroczono do sklepu Gold mana, celem przeprowadzenia skrupulatnej rewizji.

Rewizja dała wynik nieoczekiwany. Oto w jednym z obejrzanych korpusów lalek,

zamiast trocin czy wiorów znaleziono tytoń niemiecki.

Zrewidowanie pozostałych zapasów lalek ujawniło, iż każdy nadchodzący z zagranicy korpus lalki był wypchany trocinami.

W związku z tem odkryciem

zakwestjonowano cały zapas lalek

wypchanych tytoniem, wagi ogólnej około 400 kilogramów. Właściciel sklepu został pociągnięty do odpowiedzialności.

Dalsze dochodzenie mające na celu ustalenie tożsamości zamieszanych w aferę osób, prowadzą władze policyjne. (a)

Tajemnicza śmierć buchaltera.

Sapirsztajn nie popełnił samobójstwa, lecz padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

W dniu onegdajszym donosiliśmy o znalezieniu przez dozorcę domu przy ul. Południowej 31, w klatce schodowej trupa 28-letniego Szymona Sapirsztajna, urzędnika firmy Jelenkiewicz, przy Alei Kościuszki 10, zamieszkałego przy ul. Południowej 31.

Przeprowadzone dochodzenie przez policję śledczą było w pierwszych chwilach utrudnione, gdyż obok trupa nie znaleziono rewolweru, jak również wystrzelonej łuski od naboju rewolwerowego, mimo, iż oględziny lekarskie ustaliły, iż Sapirsztajn zmarł wskutek rany postrzałowej w serce.

Z tego powodu w pierwszej chwili władze policyjne były przekonane, iż mają do czynienia z zabójstwem, po dokonaniu którego zabójca zbiegł, zabierając ze sobą podniesioną z podłogi łuskę rewolwerową.

Po obejrzeniu kuli przez biegłego rusznikarza, stwierdzono, iż nabój nie pochodził z pistoletu automatycznego z magazynkiem, lecz był zastosowany do pistoletów bębenkowych.

Rewelacją było odnalezienie przez policję, w lewej kieszeni wewnętrznej w marynarce

8-strzałowego rewolweru bębenkowego,

w którym tkwiła jedna wystrzelona łuska.

Jak stwierdzono, kula, od której został zabity Sapirsztajn, pochodziła z rewolweru znalezionego przy zabitym, wobec czego policja odrzuciła hipotezę, iż Sapisztajn zosał skrytobóiczo zastrzelony, natomiast zaś powzięto przypuszczenie, iż

popełnił on samobójstwo.

Jednakże szczegółowe dalsze oględziny marynarki dały sensacyjne wyniki, albowiem stwierdzono, iż marynarka nie jest przestrzelona od strony zewnętrznej, co wskazywało na fakt, iż Sapirsztajn

nie popełnił samobójstwa.

Zagadka trupa przy ul. Południowej 31 znalazła swe zupełne rozwiązanie, gdy policja stwierdziła, iż podszewka kieszeni, w której Szapirsztajn nosił rewolwer była przestrzelona, co wskazywało na fakt, iż

strzał oddany był z kieszeni wewnętrznej marynarki.

Podczas rewizji marynarki zabitego, policja znalazła nożyce, na które z początku nie zwrócono większej uwagi. Dopiero podczas dalszego dochodzenia, policja ustaliła, iż Szapirsztajn, powracając do domu około godziny 2.30 nad ranem spieszył się do mieszkania, przyczem wskutek nieoświetlonej o tej godzi nie klatki schodowej,

potknął się i upadł.

W tym momencie nożyce nacisnęły na niezabezpieczony rewolwer, powodując wystrzał, przyczem kula przebiwszy podszewkę marynarki, ugodziła Szapirsztajna w serce, powodując natychmiastową jego śmierć.

Fakt, iż nikt z lokatorów nie słyszał huku wystrzału, znalazł również swe wyjaśnienie, gdyż huk stłumiony był tem, iż

oddany był z marynarki i zapiętego palta.

W ten sposób tajemnica domu przy ul. Południowej 31, została zupełnie wyjaśniona. (p)

Niezwykły oszust w gmachu Banku Polskiego

zainkasował pieniądze od służącej, która miała wykupić weksel.

Sosnowiec, 2 stycznia.

Onegdaj dokonane zostało w gmachu Banku Polskiego w Sosnowcu oszustwo nienotowane dotychczas w kronice kryminalnej Zagłębia Dąbrowskiego.

Zamieszkała przy ul. Modrzejowej nr. 29 p. Zającowa posłała w południe do Banku Polskiego służącą swą, wręczając jej 250 złotych, celem wykupienia płatnego w dniu tym weksla.

Gdy służąca przybyła do Banku, w przedsionku podszedł do niej jakiś młody człowiek i oświadczył jej, że kasa jest już zamknięta, jednakże może on jej uczynić grzeczność i załatwić sprawę wykupienia weksla, gdyż jest urzędnikiem banku.

Naiwna służąca wręczyła mu pieniądze, zaś po kilku chwilach nieznajomy wrócił i zawiadomił ją, że WEKSEL JEST JUŻ WYKUPIONY, JEDNAKŻE MUSI GO ONA SAMA ODEBRAĆ.

W rezultacie okazało się, że służąca padła ofiarą oszustwa. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 3 stycznia 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych na płytach f. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—15.35 Przerwa 15.35—15.50 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 15.50—16.10 „Kryzys w żegludze pasażerskiej na Atlantyku" wygł. dr W. Ormicki (tr. z Krakowa), 16.15—16.35 Kącik artystyczny L.S.G. (tr. z W.), 16.35—17.00 Odczyt ze Lwowa. „O mistrzach szabli i szpady w Polsce" wygł. inż. Wł. Mańkowski 17.00—18.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 18.00—19.00 Program dla dzieci Tr. słuchowiska z Krakowa: „O Kaszubskim smętku" — Br. Dąbrowskiego. 2 Koncert dla młodzieży 19.00—19.25 Rozmaitości, 19.25—19.40 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt. program na dzień następny, 19.40—20.00 Pras. dziennik radjowy z Warszawy, 20.00—20.15 Feljeton „W słońcu i kwiatach" wygł. red. J. St. Mar (tr. z W-wy), 20.15—20.30 „Ofiarność społeczeństwa w dobie powstania listopadowego", wygł. pułk Henryk Eile (tr. z W-wy), 20.30—21.15 Muzyka lekka z Warszawy 21.15—22.00 Słuchowisko z Wilna „Na ustach grzechu" — Magdaleny Samozwaniec, w oprac. radjofon. W. Hulewicza, 22.00—22.15 Feljeton pt. „W budzie na Szczepańskim placu" wygł. Gruszczyński (tr. z W-wy) 22.15—22.35 20 minut poświęcone Chopinowi. Tr. ze Lwowa, 22.35—24.00 Komunikaty PATA, meteorol., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 4 stycznia 1931 r.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—12.45 Transmisja z Sali Colloseum w Warszawie meczu bokserskiego „Czechosłowacja—Polonja". 12.50—14.00 Tr. II-ej części Poranku Symfonicznego z Filh. Warsz., 14.00—14.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 14.10—15.00 Przerwa 15.00—15.20 Odczyt zorganizowany przez Komitet Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi. 15.20—15.40 Muzyka z Warszawy 15.40—16.00 Program dla dzieci i młodzieży z W-wy. 1 „Z Turoniem" — obrazek pióra p. Janiny Porazińskiej. 2. „Mały Japończyk" — felj. Heleny Porębskiej. 16.00—16.20 Skrzynka pocztowa łódzka — koresp. omówi red. Jan Piotrowski 16.20—16.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 16.40—16.55 „Czy car Aleksander I-szy był katolikiem?" — prof. J. Ikaszkiewicz (tr. z W-wy) 16.55—71.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" z Warszawy. 71.40—19.00 Koncert Reprez. Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego z Warsz., 19.00—19.25 Rozmaitości. 19.25—19.40 Feljeton p. t. „Maszyna rudza" wygł. Jan Otmar Berson (tr. z W-wy) 19.40—19.55 Komunikat sportowy łódzki. 19.55—20.00 Odczytanie progr. na dz. nast. i komunikaty. 20.00—20.30 Słuchowisko p. t. „Ładna historja" — de Flers i Caillavet'a (tr. z W-wy). 20.30—22.0 Koncert popularny z W-wy. W przerwie koncert, kwadrans literacki „Przygoda Tse-i-la" — Villiers de l'Isle Adam 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Obrazki uliczne w Tokio" — wygł. p. Minister Pełnomocny Zdzisław Okęcki (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Koncert z Krakowa, 22.35—23.00 Komunikaty PAT. meteor., polic., sport., 23.00—0.15 Transmisja z Teatru „Morskie Oko" w Warszawie II-ej części rewji p. t. „Złote Szaleństwo".

Capitol.

„Rozkosze niebezpieczeństwa".

Amerykański humor kinowy opiera się na dwuch elementach: na czystym nonsensie i na typowości. Zapoczątkowany w literaturze przez Marka Twaina, kierunek humoru opartego na nieprawdopodobieństwie i alogiczności — zwyciężył wszechwładnie w kinie gdzie przez wymysłowienie absurdu nabrał tężyzny i wartości. Harold Lloyd łączy świadomie oba te elementy jakkolwiek ostatnio zauważyć można w filmach jego pewną przewagę typowości w tworzeniu postaci opartej na bardziej realnem podłożu psychologicznem.

Ostatnie „wcielenie" tego artysty przynosi nam typ młodzieńca, który, ambicją pobudzony, dokonywa rzeczy wprost niezwykłych, a któremu oczywiście „przypadek" przychodzi zawsze z pomocą

Jako aktor filmowy jest Harold artystą pierwszorzędnym, świadomym swych środków i celów.

„Rozkosze niebezpieczeństwa", to nie tylko splot nieprawdopodobnie cudownych pomysłów trickowych, to rozkoszna pełna niefrasobliwego humoru i komizmu Comedia del'arte. Synchronizacja i djalogi — znakomite

Nadmierny budżet m. Łodzi

powoduje przeciążenie podatkami ludności m. Łodzi.

Memorjał sfer gospodarczych do władz centralnych.

Rok rocznie rada miejska w Łodzi uchwala na wniosek magistratu wysokość dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na następny rok kalendarzowy. Podobnie, w końcu ubiegłego roku rada miejska uchwaliła na rok 1931 dodatek ten w wysokości 200 proc. podatku państwowego.

Sfery gospodarcze naszego miasta nie zgodziły się jednakże na spłacanie tak wygórowanego podatku miejskiego i wystosowały do ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw wewnętrznych i urzędu wojewódzkiego w Łodzi memorjał, protestujący przeciwko temu podatkowi. Memorjał podpisany został przez związek przemysłu włókienniczego w P. P. oraz przez trzy stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, istniejące na terenie naszego miasta. Treść jego jest niezmiernie interesująca, albowiem zainteresowani protestują w nim nie tylko przeciwko temu podatkowi, lecz zwracają uwagę na obciążenie podatkami komunalnemi ludności wogóle.

Na wstępie memorjału przedstawiciele przemysłu i właściciele nieruchomości wskazują, iż uchwalenie tak wysokiego dodatku komunalnego jest bezprawne, albowiem żadna ustawa nie przewiduje tak wysokiego opodatkowania. W Poznaniu gmina pobiera zaledwie 25 proc. dodatku do podatku państwowego, w Warszawie zaś pobierana jest najwyższa stawka — bo 50 procent.

Tymczasem magistrat łódzki ustalił kolosalną stawkę 200 procent. Memorjał wskazuje, że nie tylko pod tym względem upośledzeni są mieszkańcy Łodzi, albowiem magistrat stale stosuje najwyższe wymiary podatkowe we wszystkich dziedzinach. Przyczyną tego, zdaniem autorów memorjału, jest wadliwa gospodarka miejska w Łodzi.

Budżet jest, ich zdaniem, rozdęty do niemożliwych granic. Mimo, iż Łódź, bardziej, niż inne miasta, dotknięta została kryzysem, który spowodował zubożenie ludności, mimo, iż mieszkańcy Łodzi nie są w możności płacić podatków państwowych, magistrat, pragnąc zrównoważyć swój budżet, wyznacza wysokie podatki, egzekwując je z całą bezwzględnością. Polityka magistratu nie idzie w kierunku zmniejszenia wydatków, lecz ich zwiększenia, a to pociąga za sobą nadmierne przeciążenie podatkami ludności.

Inwestycje miejskie nie są podyktowane koniecznościami, gdyż poza wydatkami celowemi magistrat utrzymuje cały szereg przedsiębiorstw deficytowych, dokłada olbrzymie sumy do majątków miejskich, które mają kosztowną administrację, a nie rentują się w zupełności. Taka gospodarka powoduje siłą rzeczy rozdęcie budżetu po stronie wydatków, a co za tem idzie, przykręcanie śruby podatkowej, gnębiącej i tak już znękanych obywateli.

W konkluzji zainteresowani proszą urząd wojewódzki w Łodzi, jako władzę nadzorczą, ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu o uchylenie nadmiernego podatku komunalnego od nieruchomości, jak również o wejrzenie w całokształt gospodarki miejskiej. (K.)

KRONIKA

STYCZEŃ
3
SOBOTA

Dziś Daniela M.
Jutro Genowefy

Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 15.35
Wschód księżyca 12.34
Zachód księżyca 3.33
Długość dnia 7'13
Ubyło dnia ə,39

Nowy system meldunkowy

Spór magistratu z władzą nadzorczą.

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia weszłą w życie nowa ustawa o meldunkach które prowadzić ma biuro meldunkowe magistratu.

Tymczasem na tem tle powstał spór pomiędzy magistratem łódzkim a władzami administracyjnemi, gdyż magistrat nie posiada odpowiednich funduszów na ten cel, a reorganizacja biura meldunkowego musi pociągnąć za sobą cały szereg wydatków i stałych kosztów.

Narazie więc w Łodzi żadne zmiany w dotychczasowym systemie meldunkowym nie zaszły i sprawa ta zdecydowana zostanie po osiągnięciu porozumienia z władzami administracyjnemi.

Nowa ustawa między innemi przewiduje kontakt biura meldunkowego z PKU co do zameldowania i wymeldowania osób, podlegających kontroli władz wojskowych. (b)

Podatek lokalowy

będzie pobierany również w hotelach.

W obwiązującym obecnie miejskim statucie o podatku na wynajem pokoi w hotelach, pensjonatach i t. d., nie były widoczne wszystkie świadczenia, za które właściciele hoteli pobierają dodatkową należność. Korzystając z tego stanu rzeczy, właściciele hoteli nie inkasowali od tychże opłat należnego miastu podatku.

W związku z powyższem magistrat postanowił nadać par. 2 statutu o podatku za wynajem pokoi w hotelach, pensjonatach i t. d. następujące brzmienie:

Podatek wynosi 25 proc. sumy należności za wynajem lokalu wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem, opałem, prawem korzystania z telefonu, kąpieli i innemi dodatkowemi świadczeniami.

Powyższa zmiana statutu uniemożliwi na przyszłość stosowanie praktyki, pozbawiającej miasto części należnych wpływów.

Przychodnie kasowe.

Zmiana nazwisk lecznic.

Jak się dowiadujemy, począwszy od Nowego Roku zmieniona została nazwa lecznic dzielnicowych kasy chorych. Dzielnice te nazwane zostały, jak wiadomo, poliklinikami. Nazwie tej jednakże sprzeciwiły się władze uniwersyteckie, wychodząc z założenia ,że klinika może być nazwany jedynie szpital i ambulatorjum uniwersyteckie. Wobec powyższego lecznice kasy chorych otrzymały obecnie definitywną nazwę „Przychodni specjalistycznych".

Lekarz, kierujący lecznicą, noszący dotychczas tytuł dyrektora polikliniki, obecnie nazywać się będzie „Lekarzem naczelnym przychodni". (k)

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). S. Trawkowskieej (Brzezińska 56), M. Roznbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p)

O zniesienie „martwego sezonu"

Sprawa ta będzie jeszcze raz rozpatrzona.

Jak już donosiliśmy, sprawa „martwego sezonu" miała znaleźć się na porządku dziennym posiedzenia zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie. W końcu ubiegłego tygonia zarząd główny istotnie zajął się rozpatrzeniem tej sprawy.

Przedstawiciele związków zawodowych w Łodzi — członkowie zarządu F. B. wskazali na trudną sytuację robotników sezonowych, którzy obecnie znaleźli się bez żadnych środków do życia. Mimo tych wywodów, zarząd główny odrzucił wniosek o zniesienie „martwego sezonu", ponieważ pociągnęłoby to za sobą wydatek w wysokości 50 miljonów złotych. Takim funduszem F. B. w danej chwili nie rozporządza.

Jak się jednakże dowiadujemy, sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Ministerstwo pracy i opieki społecznej może bowiem uchylić „martwy sezon" we własnym zekresie, bez wniosku zarządu F. B.

Wobec powyższego w poniedziałek udaje się do Warszawy delegacja związków zawodowych „Praca" z posłem Waszkiewiczem na czele, która interwenjować będzie w tej sprawie u p. ministra Hubickiego. (i)

Naprawa dróg w województwie

rozpocznie się po uchwaleniu podatku drogowego.

Fatalny stan dróg w Polsce, który w wielkim stopniu hamuje ruch kołowy i rozwój automobilizmu w kraju, od dłuższego czasu jest przedmiotem usilnych narad, zarówno w urzędach wojewódzkich, jak i w ministerstwie robót publicznych.

Urząd wojewódzki w Łodzi prowadzi na szeroką skalę akcję doprowadzania tych dróg do należytego stanu, jednakże brak środków materjalnych jest poważną przeszkodą.

Wobec powyższego aktualną stała się sprawa wynalezienia specjalnych źródeł dochodu, który obracany byłby całkowicie na budowę szos asfaltowych i bitych w Polsce. Odnośny projekt został już opracowany i, jak nas informują, wniesiony będzie na jedno z pierwszych posiedzeń sejmu po ferjach zimowych.

Projekt ten przewiduje **utworzenie specjalnego funduszu drogowego, na który składać się będą podatki, obciążające ludzi, korzystających z dróg.** A więc, w pierwszym rzędzie, specjalny podatek drogowy opłacać będą właściciele wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych. Następnie ustalony będzie **specjalny podatek od zużycia benzyny, smarów i innych materjałów.** Wszędzie wyznaczony będzie pewien minimalny dodatek do ceny biletów autobusowych.

Wszystkie te źródła dadzą rocznie **200 miljonów złotych,** które będą całkowicie przeznaczone na budowę dróg. Fundusz ten dzielony będzie między wszystkie województwa, wobec czego naprawa szos i budowa nawierzchni asfaltowych, smołowych i t. d. postępować będzie równocześnie na terenie całego kraju.

Oczywiście pierwszeństwa mieć będą te województwa, w których drogi są szczególnie zaniedbane. W województwach poznańskim i pomorskim, gdzie drogi są doskonałe, wydawane będą tylko minimalne sumy na konserwację, natomiast województwa w b. kongresówce i Małopolsce, które mają złe drogi dzielić będą miedzy sobą całą kwotę.

Szczególna uwaga zwrócona będzie po za kresami na województwo łódzkie, które ma bodaj najgorsze drogi, co właśnie jest powodem pomijania naszego miasta, przy układaniu szlaków oficjalnych wycieczek samochodowych. (i)

Dni przeciwgruźlicze.

Staraniem wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" odbędą się następujące odczyty:

w dniu 4 stycznia 1931 r. w lokalu „Y. M. C. A." o godz. 12-ej wygłosi dr. A. Żebrowski p. t. „Gruźlica nosa, gardła i krtani",

w dniu 4 stycznia 1931 r. w lokalu kinematografu Oświatowego o godz. 12 wygłosi dr. Tadeusz Mogilnicki p. t. „Gruźlica wieku dziecięcego".

Przez radjo wygłoszone zostaną następujące odczyty:

w dniu 4 stycznia 1931 r. w godzinach od 15 do 15.20 p. t. „Łódź w walce z gruźlicą" przez p. dr. Aleks. Margolisa.

w dniu 5 stycznia 1931 r. w godzinach od 19.10 do 19.30 p. t. „Walka z gruźlicą w wojsku" przez dr. mjr. Mieczysława Kona,

w dniu 8 stycznia 1931 r. w godzinach od 19.10 do 19.30 p. t. „Kasa Chorych m. Łodzi w walce z gruźlicą" przez p. dr. Adama Tenenbauma,

w dniu 11 stycznia 1931 r. w godzinach od 15 do 15.20 „Sprawozdanie o „Dniach Przeciwgruźliczych" w Łodzi przez p. dr. Skalskiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 4-ej po poł, po cenach najniższych „Konto X" z K. Szubertem w roli popisowej.

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Dziś, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem cieszący się niesłabnącem powodzeniem, pierwszorzędnie wystawiony „Car Paweł I-szy", w którym rekordowe triumfy święci K. Junosza-Stępowski.

Jutro, w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. znakomity ten artysta wystąpi w „Papie kawalerze". — Ceny zniżone.

We wtorek premjera „Ósmej żony Sinobrodego" z K. Junoszą-Stępowskim. — Reżyserja St. Dębicza.

W pełnych próbach najnowsza sztuka autorą „Dobrej wróżki" Molnara „Raz, dwa, trzy".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godzinie 5-ej po poł przypomni się ulubienica Łodzi Stefanja Jarkowska w rekordowej komedji W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa". Dekoracje Z. Poduszki.

Dziś, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem w dalszym ciągu przy zapełnionej widowni bawić będzie publiczność Stefanja Jarkowska w kapitalnej komedji Molnara „Dobra wróżka".

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych sensacyjny, urozmaicony tańcami i śpiewami „Broadway" z Z. Marcinowską i J. Woskowskim w rolach popisowych.

KRUKOWSKI, BODO i BOBROWSKA. w Teatrze Miejskim.

Zatem jutro w południe zaroi się widownia Teatru Miejskiego tłumami wielbicieli sympatycznych gości warszawskich, a przedewszystkiem najpopularniejszego dziś w Polsce króla humoru Lopka — Krukowskiego, który zaprezentuje się w najnowszych kreacjach. Jeżeli dodamy, iż w sukurs idzie Lopkowi znakomity Bodo ze swojemi niezrównanemi parodjami słynnych aktorów filmowych oraz znakomita artystka „Morskiego Oka" Vera Bobrowska — to jasną jest rzeczą, iż niedzielny poranek stanowić będzie rewję prawdziwego humoru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr. 295.

Dziś, w sobotę 3 stycznia o godzinie 8.15 wieczorem i jutro, t. j. 4 b. m po południu o godzinie 4.15 i wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie widowiska sylwestrowego p. t. „Sylwester na Górniaku, w Popularniaku".

WIELKA MASKARADA — TOMBOLA ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.

W sobotę, dnia 10 b. m. w sali Filharmonji urządzają artyści Teatrów Miejskich tradycyjną wielką Maskaradę - Tombolę, urozmaiconą szeregiem miłych niespodzianek i efektów. Reduta ta, jak wszystkie podobne imprezy, urządzane dotychczas przez naszych artystów, stanowić będzie prawdziwe clou bieżącego karnawału.

NOC BEZ PODATKÓW

W poniedziałek, dnia 5-go stycznia 1931 r., w sali Filharmonji (ul. Prez. Narutowicza 20), Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Łodzi urządza pod protektoratem J.W.P.P. prezesostwa izby skarbowej, Zygmuntostwa Kucharskich Redutę Karnawałową pod nazwą „Noc bez podatków".

Dochód z Reduty przeznaczony jest na fundusz kasy samopomocy Stowarzyszenia. Zaproszenia na Redutę zostały już rozesłane. Osoby, które z jakichkolwiekbądź przyczyn od zarządu niezależnych, nie otrzymały zaproszeń, uprasza się zgłaszać do lokalu Stowarzyszenia, ul. Moniuszki Nr 4, w godz od 18—20.

Za trzy najpiękniejsze kostjumy wyznaczone są nagrody. Salę przepięknie dekoruje znany na gruncie łódzkim art. Bolesław Kudewicz. Wejście za zaproszeniami.

WIELKI KIERMASZ.

Dziś rozpoczyna się Kiermasz w salach „Oazy" przy ul. Narutowicza Nr. 20. Kiermasz ten trwać będzie do 6 b m., a wpływy przeznaczone są na rzecz Ł.Ż.T Niesienia Pomocy Głuchoniemym. Szlachetny ten cel niezawodnie przyczyni się do wielkiej frekwencji, tembardziej że Kiermasz zawiera prócz niebywałej okazji taniego kupna, atrakcje nader urozmaicone. Dziś odbędzie się zabawa dziecięca pod kierunkiem pani Hani Szattan-Rozenowej z udziałem baletu szkoły p. Krukowskiej i L. Boruńskiej. Zabawa ta obfitować będzie w niespodzianki, upominki, gry i loterję.

Jutro od godziny 5-ej five o'clock tea z arcyciekawym programem przy udziale wybitnych sił artystycznych.

WYJAŚNIENIE.

W związku z wiadomością z dnia 31 b. m. p. tyt. „Zagadkowa śmierć b. kelnera z „Rogowa" niniejszem wyjaśniamy, iż p. Marja Kręciarzówna nie jest prostytutką, lecz krawcową i od dwuch miesięcy zamieszkuje w Kaliszu.

W szponach handlarza żywym towarem.

Wytworny „kupiec" amerykański" wywiózł do domu rozpusty w Buenos Aires dwie młode niewiasty.

Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość o porwaniu dwuch młodych niewiast przez argentyńskich handlarzy żywym towarem.

W pierwszych miesiącach ubiegłego roku zawitał do Pabjanic jakiś młody, wytworny mężczyzna. Twierdził on, iż

posiada w Buenos Aires duży skład manufaktury

i przyjechał do Polski, by wyszukać sobie żony, ponieważ amerykańskie dziewczęta zupełnie mu nie odpowiadają.

Pabjaniccy swaci wzięli się do roboty. Po paru dniach przedstawili już zamożnemu amerykaninowi

długą listę posażnych panien miejscowych.

Amerykanin wybrał sobie p. Salę Łęczycką, urodziwą córkę zamożnego kupca pabjanickiego.

P. Łęczycki był człowiekiem bardzo rozważnym i

znał się na ludziach.

Młodemu amerykaninowi udało się jednak bardzo szybko zdobyć jego zaufanie. Przedstawił mu bowiem referencje znanych w Ameryce działaczy żydowskich, pokazał blankiety firmowe swego przedsiębiorstwa i wreszcie

książeczki czekowe.

Młody mężczyzna pozatem wywierał wrażenie bardzo solidnego człowieka, to też p. Łęczycki uznał go za zupełnie odpowiedniego kandydata na zięcia.

Panna Sala zgodziła się na związek małżeński. Marzyła już dawno o podróżach i nie mogła znieść szarej codzienności prowincjonalnego miasteczka.

Wkrótce odbył się huczny ślub. P. Łęczycki zaprosił na tę uroczystość wszystkich swych kerwnych, między innymi Jankla Czopa, ubogiego szewca łódzkiego (Drewnowska 35) i jego żonę.

Amerykanin, w rozmowie z Czopem, zapewnił go, iż po pewnym czasie przyśle mu z Buenos Aires szyfkartę i da mu pracę w swem przedsiębiorstwie.

W parę miesięcy po ślubie młodzi małżonkowie

wyjechali do Argentyny.

Sala początkowo dość często pisała do rodziców. Donosiła im, iż jest bardzo szczęśliwa i że jej małżonek jest bardzo zamożnym i ogólnie szanowanym w Buenos Aires człowiekiem.

W jednym z ostatnich swych listów nadesłała szyfkartę dla p. Czopowej. Mąż jej do listu tego załączył karteczkę w której zaznaczył, iż dla Czopa narazie nie udało mu się wyrobić dokumentów, lecz że go również w najbliższym czasie sprowadzi.

P. Czop nie chciał się rozstać ze swą małżonką, do której był bardzo przywiązany. Nie miał zresztą czasu na opiekowanie się troigiem małych dzieci, gdyż cały dzień pracował w swym warsztacie.

Małżonka postanowiła jednak wyjechać. Zdawało się jej, iż w Argentynie z łatwością się urządzi i gdy mąż do niej przyjedzie razem z dziećmi, przy poparciu zamożnego krewnego

szybko się zbogacą.

Wyruszyła więc w podróż.

P. Czop otrzymał z Argentyny tylko dwa lakoniczne listy, z których absolutnie nie mógł się zorjentować, co się z nią dzieje.

W ciągu następnych kilku miesięcy nie otrzymał już od niej żadnych wiadomości.

Zrozpaczony małżonek zrozumiał, iż musiało się stać coś złego. Gdy dowiedział się od państwa Łęczyckich, iż również nie otrzymują listów od swej córki, zwrócił się listownie do jednej z żydowskich instytucyj w Argentynie, błagając o wyjaśnienie

co się stało z jego żoną.

Odpowiedź nadeszła dość szybko.

Okazało się, iż wytworny kupiec argentyński w rzeczywistości był

znanym argentyńskim handlarzem żywym towarem

i oddawna sprowadzał z Polski młode niewiasty, które umieszczał w domach rozpusty w Buenos Aires.

Małżonkę swą przez pewien czas więził w swem mieszkaniu i zmusił ją do napisania listu do Czopowej. Gdy Czopowa wreszcie przyjechała,

umieścił obie kobiety w jakimś lupanarze.

Argentyńskie władze policyjne dotychczas nie ustaliły jeszcze dokładnie, gdzie się obie niewiasty znajdują.

Gdy je odszukają, odeślą z powrotem do Polski.

Zniewolił młodą dziewczynę.

Sąd skazał 17-letniego wyrostka na rok więzienia.

We wrześniu ubiegłego roku panna Pola P., mieszkając we wsi Rusiec pod Łodzią, udała się pewnego dnia do lasu. Gdy znalazła się w gęstych zaroślach, zauważył ją jakiś wyrostek wiejski, który wylegiwał się na ziemi. Zbliżył się on śmiało do dziewczyny i bez żadnych wstępów

uczynił jej niedwuznaczną propozycję.

Panna Pola, widząc, iż w pobliżu niema nikogo i wobec tego nie może liczyć na niczyją pomoc, rzuciła się do ucieczki.

Chłopiec puścił się za nią w pogoń i po paru minutach ją przyłapał. Dziewczyna początkowo błagała go o litość, a gdy zrozumiała, iż jej słowa nie wywierają żadnego znaczenia na napastniku,

stawiła mu zacięty opór.

Zbir zasypał jej oczy piaskiem, zakneblował jej usta i poczem dokonał gwałtu.

Panna Pola, po powrocie do przytomności, dowlokła się do domu. Gdy opowiedziała rodzicom o swych strasznych przejściach, udali się oni na najbliższy posterunek policyjny i

złożyli odpowiedni meldunek.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano 17-letniego Antoniego Łudczaka. W czasie konfrontacji panna Pola poznała w nim napastnika.

Łudczak wprawdzie nie przyznał się do winy, lecz mimo to

został osadzony w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanął on przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Szalickiego i Bara.

Oskarżał prokurator Nikitienko.

Sąd skazał Łudczaka na rok więzienia z pozbawieniem praw.

as.

Początki medycyny w dawnej Łodzi.

Przed stu laty nie było w mieście naszem ani jednego lekarza. — Chorych leczył cyrulik lub baba-analfabetka.

Niezwykle szybki rozwój stolicy polskiego przemysłu.

Gdy wiosną r. 1810 Frankenstein, fizyk powiatowy łęczycko-zgierski zwrócił się do burmistrza Czaykowskiego z prośbą o informację **„czyli w mieście tym jakie lekarze i chirurgi, cyruliki i akuszerki się znajdują, czy są uczeni i gdzie"**, ten mu odpowiedział, i. w mieście są: **„jeden żyd imiemiem Pinkus Zaydler. który sprowadza lekarstwa dla potrzeby ludzi, lecz sam nie kuruje"**, akuszerka (Wita) Lewkowiczowa, „nieuczona, która do stu przeszło dzieci odebrała dość szczęśliwie", „także jest felczer jeden, imieniem Jan Guzoski, który się sprowadził z Warszawy niedawno, ale są mu niektórzy przeciwni też w krwi puszczaniu jako i w innych okolicznościach,.. k.ształcił się w mieście Kodzierzu lat 2, stamtąd był wzięty do Prusaków za felczera był lat 8,... życzy sobie być wyegzaminowanym.

Znachorzy i akuszerki.

W grudniu 1811 r. zdobywa się burmistrz na przesłanie na naukę do instytutu akuszerji w Warszawie Klary Ostoyskiej „z wielką trudnością, gdyż **jedna (kobieta) drugą fomentuje**, że ile zrobisz, jak się dasz namówić, musisz od patentu corocznie płacić": w kwietniu 1812 r. Ostoyska powraca z patentem (oczywiście jako analfabetka) i wkrótce zdobywa sobie rozgłos nawet w okolicach miasta. Gdy w maju 1812 r. z rozkazu podprefekta powiatu zgiersko - łęczyckiego burmistrz ogłasza kobietom, które nie ukończyły instytutu akuszerji, zakaz trudnienia się babieniem) pokątne akuszerki „słuchać nie chciały i **całkiem się w tej okoliczności przeciwnemi okazały"**.

W ten sposób od 1812 r. miasto ma dyplomowaną położną, lekarza jednak wciąż jeszcze nie posiada.

We wrześniu 1816 r. **urząd municypalny wysyła Agnieszkę Suchecką na kurs do Warszawy.**

Suchecka, **„zdrowa, wieku średniego w bieliznę i ubiór opatrzona i już do takowego czynu sposobna" została jednak** przez podprefekta odesłaną do Łodzi gdyż **„ma gospodarstwo i wcale nie ma chęci udać się do Warszawy"**. Urząd municypalny nie przeszkadza jej w praktyce, a nawet wystawia pochlebne świadectwo: „umiejętność posiada, gdyż żadnego przypadku w tym przedmiocie nie trafiło jej się — tak z przekonania, jako opinji dobrej całej okolicy, przeto warta, aby chociaż bez egzaminu była między akuszerki policzona".

Dopiero koło r. 1820 pojawia się **ostry kurs władzy łęczyckiej i miejscowej względem nieautoryzowanych „osób lekarskich"**, co w ścisłym jest związku z osiedleniem się w mieście dyplomowanego lekarza. Gdy jeszcze w r. 1818 szaferzem wiedzy medycznej w mieście był **Salomon Aronowicz**, „w gwałtownych potrzebach cyrulistwem trudniący się", już na początku 1821 r. nominowany zostaje na chirurga miejskiego Antoni Dąbrowski, chirurg 2-ej klasy, a **we** wrześniu tegoż roku Ostoyska zostaje akuszerką etatową.

Chirurg i akuszerka miejscy wraz z fajowym i stróżem nocnym — to ten **przybytek w liczbie funkcjonarjuszów miejskich** (z 3 na 7), który wskazuje, że mieścina pozbawiona przemysłu, żyjąca z rolnictwa i tonąca w bezdrożach leśnych powiększyła się w ciągu dziesięciolecia.

Na Suchecką nasyła burmistrz sługę policyjnego, który jej raz poraz obwieszcza **zakaz wykonywania praktyki.** i denuncjuje ją w Łęczycy, jako nielegalną konkurentkę uprzywilejowanej akuszerki miejskiej; **na nowym kursie ucierpiał** niemało i Aronowicz, a specjalnie pastwił się burmistrz — i to przez czas dłuższy — nad Czyżewskim. **arcymistrzem fuszerki lekarskiej z Chojen, zresztą pijaczyną i awanturnikiem.**

Okres ten cechuje w całem Królestwie wzmożona walka władz administracyjnych z partactwem fuszerów sztuki lekarskiej **„którzy, łakomiąc się za zyskiem, bynajmniej nie znając potrzeby, kończą swe zabiegi lekarskie na puszczeniu krwi i tem sposobem dobijają chorego na zawsze"**.

Jednakże można protekcja lekarza miejskiego osłania faworyzowanych partaczy, którym łaska pańska nadaje nawet monopoliczne stanowisko; tak np. Dąbrowski: stwarza dla swej prawej ręki, golibrody Zusmana Alinowicza **wyłączność na prawo utrzymywania „lazury"**.

Pierwszy lekarz.

Na jesieni r. 1823 Dąbrowski opuszcza Łódź po 2-letnim pobycie, przenosząc się do Zgierza, w tym samym jednak roku osiedla się w mieście wolnopraktykujący chirurg Karol Ludwik Keller, **absolwent Wszechnicy Jagiellońskiej** — jedyny lekarz w mieście w ciągu całego okresu osiedla imigrantów przemysłowych, gdyż dopiero w końcu 1831 r. wzgl. na początku 1832 r. przybywają dwaj inni lekarze: **Fryderyk Mansel i Adolf Robert Zürn,** obydwaj z pochodzenia Sasi, wolontarjusze służby zdrowia wojsk rewolucyjnych 1830-31 r. (dodać należy, że i Keller pracował w lazaretach wojskowych w Warszawie w latach powstania).

Już na jesieni 1829 r. pragnie burmistrz pozyskać dla miasta drugą akuszerkę, zdolniejszą od Ostoyskiej i istotnie w niespełna dwa lata później jest już uprzywilejowana akuszerka Wiktorja Stammer, a obok niej 3 pokątne: Elżbieta Dürre, Katarzyna Tumowa i Elżbieta Sztarchen.

W okresie osiedlania się przychodźtwa włókienniczego śląsko-czesko-saskiego, miasto nie było jak widzimy, pozbawione lekarza, jednakowoż w wypadkach cięższych wzywano krajsfizyka z Łęczycy względnie udawano się tam; tak np. za kurację niezamożnych imigrantów w r. 1828 płaci miasto fizykowi powiatowemu Frankensztajnowi 250 złp.

Cyrulicy — niższa służba lekarska byli jeszcze w tym okresie nieliczni. W r. 1830 felczer Zelman Balbierski zorganizował w czasie nieobecności lekarzy pomoc lekarską w 2 szpitalach dla 25 chorych i rannych z oddziału piechoty i z szwadronów kawaleryjskich wojsk rosyjskich, które konsystowały w Łodzi pod dowództwem jen. Lissowskiego, nie zrobił zresztą tego z czystej miłości bliźniego, gdyż już w 4 lata później zabiegał u namiestnika o dozwolenie mu swo**bodnego zamieszkiwania w nowem mieście Łodzi, starozakonnym wzbronionego.**

Puszczanie krwi.

Prócz Balbierskiego, w wielkich zresztą łaskach zwierzchności municypalnej będącego, trudnili się „leczeniem zewnętrznem i wewnętrznem" cyrulicy **Szlama Pukacz i Salomonowicz.**

Papierowa walka z partactwem lekarskiem odnosiła dokładnie ten sam skutek, co średniowieczne przepisy, grożące karą szarlatonom i starające się wytępić fuszerkę w lecznictwie; miejska kultura fabryczna, rugując najbardziej barbarzyńskie formy zabiegów pseudolecznicznych, nie stała jednak na przeszkodzie temu, aby **cyrulik był najbliższym ludności opiekunem jej zdrowia i aby stosował zabiegi krwioupustne large mann. aplikując pijawki i bańki i wtedy, gdy chory „tchnął" i wtedy, go „frybra trzęsła" i gdy „w gardle zawaliło"**.

„Gdy Markus Pepłowicz, cyrulik tu w mieście zamieszkały, bez wiedzy i zezwolenia lekarza Grzegorzowi w szlachtuzie mieszkającemu krew puścił — że jednak przez niedołężność jego w rzeczonem puszczaniu krwi, gdyż nawet w żyłę stosowną nie trafił, rzeczony Grzegorz na znaczną słabość, a może i śmierć narażony jest — gdyż choroba jego — zapalenie płuc — pociąga za sobą jeszcze innego ratunku, a który zaniedbany został — mam przeto zaszczyt Sz. Magistrat o przykładne ukaranie prosić" — pisze lekarz miejski Potempa w r. 1836, zaczem rezolucja zapada w urzędzie municypalnym: **„Na 6 godzin do aresztu"**.

Przejdźmy z kolei do aptekarzy.

Pierwszą z r. 1810 pochodzącą wzmiankę o „drogiście" Zaydlerze, starszym kahału którego rozgałęzione interesy nie ograniczały się bynajmniej do sprzedaży towarów aptecznych, podałem wyżej . Dzieje Zaydlera nie kończą się jednak na tem.

Jak o tem świadczą akta w Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi, z których materjał do niniejszego szkicu czerpałem, w osiem lat później, pewnego grudniowego poranku, zjeżdża na grunt miasta **imć pan Grasnik, lekarz obwodowy z Łęczycy**, przybiera sobie do pomocy burmistrza Szczawińskiego i razem idą do kranu Zaydlera; „jeżeliby się jakie ingredjencje lekarskie u tegoż nie znajdowały, ile że JPan Grasnik od pobocznych ludzi dowiedział się, że tenże star. Pinkus Zaydler publiczności lekarstwa na przypadki różnych chorób miał od siebie wydawać".

Po zrewidowaniu mieszkania znaleźli **„senes — kwiat siarczany, kremotartowe i manakalabryne, które to szczegóły do kuracji ludzi w puszkach zabrawszy, takowe w przytomności tak JPana Grasnika jako też i star. Pinkusa Zaydlera zniszczyć rozkazał, powysypywawszy te na ziemie, a przytem jak najmocniej zalecił temuż starozakonnemu, ażeby się pod żadnym pozorem, nie będąc do tego uprzywilejowanym, nie ważył żadnych lekarstw utrzymywać i kuracją, — będąc nieznajomym — ludzi trudnić się; albowiem skoro jeszcze raz w podobnym razie docieczony będzie, za takowe poważenie się wprost do sądu przyzwoitego do ukarania odesłanym zostanie**

Pierwsza apteka.

Przez lat 12 Łódź pozbawiona była w ten sposób apteki; jeszcze w r. 1828 bierze miasto preparaty farmaceutyczne dla chorych tkaczy kurowanych na koszt municypalności, z apteki ozorkowskiej.

Inicjatywa przedsiębiorców żydowskich nie mogła wypełnić tej luki, gdyż aż do reformy Wielopolskiego **żyd nie mógł kształcić się w zawodzie farmaceutycznym ani utrzymywać apteki; dla** paraleli podajemy, że niższy personel lekarski rekrutował się przeważnie z żydów: tak np. z 13 cyrulików w Łodzi w r. 1844 8-ciu było żydów, a 1 tylko wyznania katolickiego.

Już w marcu 1828 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych wydaje koncesję na założenie apteki magistrowi farmacji Karolowi Ketschen; jeszcze jednak w lutym 1829 r. Ketschen „sprowadza i przysposabia lekarstwa, robi potrzebne utensylja itp."; w każdym razie już na początku 1830 r. apteka była czynna.

Po śmierci Ketschena, która nastąpiła w czerwcu 1830 r., apteka przechodzi w ręce wdowy po nim Julji i drugiego jej męża a poprzednio subjekta zmarłego, Karola Reimanna; dzierżawi aptekę **„wykwalifikowany i przysięgły farmacji magister"** Ludwik Boerner. W r. 1834 wobec cofnięcia koncesji Reimannowie sprzedają aptekę Stanisławowi Kamińskiemu. Apteka ta pozostaje jedyną w mieście aż do r. 1842, kiedy to powstaje drugi zakład zaopatrzenia ludności miasta w **piołun z kuratem, miody kwaśne z cebuli morskiej, powidła bzowe, melizę cytrynową i liście pomarańczowe.** U schyłku dwudziestopięciolecia, stanowiącego ramy czasowe niniejszego szkicu, rodzi się myśl założenia szpitala „ze względu na wzrastającą coraz ludność i zamożność mieszkańców", urzeczywistniona w latach 1842-45 (szpital późniejszy powiatowy — św. Aleksandra). W 30 lat później, w dobie powstania styczniowego, zamykającego okres historji Łodzi, którybyśmy nazwali „romantycznym", miasto liczyć już będzie 8 lekarzy i 4 apteki.

W połowie czwartego lat dziesiątka 19 w. zjawia się znów po kilkuletniej przerwie urząd lekarza miejskiego, akuszerką zaś miejską jest już wspomniana wyżej Stammerowa (drugi etat akuszerki pojawia się dopiero po r. 1840).

Epidemja cholery, która nawiedziła miasto w r. 1836, zamyka okres 25-lecia pradziejów służby zdrowia w Łodzi.

Józef Litwin

Wydzierżawienie miejskiej galerji

Instytutowi propagandy sztuki na pięć lat.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu, odbytem pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego, postanowiono wydzierżawić Miejską Galerję Sztuki na przeciąg lat 5-ciu Instytutowi Propagandy Sztuki, działającemu pod protektoratem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz ministerstwa spraw wewnętrznych.

Założycielami tego Instytutu są pp. prof. Wł. Skoczylas. Jerzy Warchałowski i Stanisław Woźnicki, członkami zaś pierwszej rady Instytutu m. in. Wacław Borowski, prof. Józef Czajkowski, prof. Karol Stryjeński i prof. Mieczysław Treter.

Na mocy umowy — której warunki zostały już uzgodnione — instytut zobowiązany jest do urządzania przynajmniej 5 wystaw rocznie z zakresu sztuk plastycznych, jako to: malarstwa, rzeźby, architektury, grafiki i t. d. Niezależnie od tego Instytut zobowiązany jest zorganizować przynajmniej raz w roku na przeciąg jednego miesiąca wystawę prac artystów łódzkich.

Instytut propagandy sztuki otrzymywać będzie od miasta subwencję w wysokości złotych 8 tysięcy rocznie.

Dziś przybywa do Łodzi

JADWIGA SMOSARSKA.

Jak się dowiadujemy p. Jadwiga Smosarska, nasza utalentowana gwiazda filmowa przybywa dziś z Warszawy o godz. 16.25 na dworzec fabryczny.

P. Jadwiga Smosarska przyjedzie do Łodzi na specjalne zaproszenie Dyrekcji kinoteatru Splendid i będzie się ukazywała publiczności na wszystkich seansach filmu „Na Sybir", w którym kreuje rolę Reny Czarskiej.

Publiczność obecna w dniu dzisiejszym w Splendidzie spotka ze strony P. Smosarskiej specjalna niespodzianka.

Łódź
3 stycznia 1931

KURJER HANDLOWY

Łódź,
3 stycznia 1931

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

Dorocznym zwyczajem zestawiamy poniżej w rzucie ogólnym sytuację, jaką rozpoczynający się rok zastaje na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego.

I.

1. RYNEK PIENIĘŻNY.

Sytuacja na rynku pieniężnym ku końcowi roku wykazuje pewne plusy, a jednocześnie także niektóre minusy. — Do plusów zaliczamy *poprawę położenia instytucji emisyjnej;* w cigu pierwszych 10 mies. ub. r. *utraciła ona ze swego zapasu walut i dewiz bezmała ćmierć miljarda złotych,* co zmusiło ją do sprzedaży pewnej części zapasu złota; ten niepokojący objaw podkreślany przez opinję gospodarczą skłonił kierownictwo Banku do pewnych posunięć obronnych; wśród nich wymienimy mające — jak nieraz podkreślaliśmy — raczej znaczenie *ostrzegawczo demonstracyjne podniesienie stopy do 7,5 p. a.* (po dwukrotnych zniżkach w r. 1930) oraz bardziej istotne *ograniczenie kredytów.* Dyskonto ograniczono prawie o 130 milj. zł. — W pewnym związku z tą polityką obronną Banku pozostaje *zahamowanie się upłynnienia rynku widocznego od połowy roku; odsetek protestów* wekslowych w Banku Polskim który w maju wynosił 6,07 opadł w październiku do 3,6 (w tym samym czasie spadła wydatnie cyfra upadłości) — w listopadzie *podniósł się do 4,4 proc.* Specjalnie *pogorszyła się wypłacalność rolnicza;* wydaje się bowiem że instytucje finansowe w obronie swej własnej płynności zamierzyły zwolnić sobie pewne części zamrożonych w rolnictwie kapitałów.

Sytuację w bankowości polskiej omówiliśmy poprzednio; reasumując tutaj nasze poprzednie wywody zaznaczymy, że stan depozytów — zwłaszcza oszczędnościowych i terminowych — nie uległ pogorszeniu; *aktywność kredytowa zwiększyła się w kredytach otwartych.* — W zakresie kredytu długoterminowego sytuacja pozostawała dalej niezadawalająca, jednak nie gorsza od roku zeszłego; *emitowano w pierwszych 3 kwart. w T-wach Kredytowych i bankach papierów na 286 milj. zł. wobec 403 milj. w całym roku ubiegłym. — Giełda pozostawała dalej w swej pełnej martwocie,* o ile chodzi o walory o zmiennem oprocentowaniu; kursy walorów o oproc. stałem, które przy ogólnym kryzysie zaufania — stały się lokatą pewnej części zwolnionych z krótkoterminowych alimentacji handlu i przemysłu kapitałów —— poprawiły się wydatnio; pod sam koniec roku tendencja nieco się pogorszyła wskutek omówionego zacieśnienia się całości rynku pieniężnego. *Na sytuację rynku pieniężnego w sposób pogarszający wpływa i prawdopodobnie w dalszym ciągu wpływać będzie pogorszone położenie skarbu państwowego.*

2. FINANSE PAŃSTWOWE.

Odcinek, nabierający znowu najdonioślejszej wagi, tak doniosłej, jakiej nie posiadał od czasu stabilizacji. — Wpływy skarbowe wykazują tendencję wyraźnie zniżkową w trzech zasadniczych podatkach bezpośrednich (dochodowym, przemysłowym, gruntowym), w podatkach pośrednich (zwlaszcza w zasadniczym pod. od cukru), w cłach i monopolach, w tej ostatniej grupie *zwłaszcza niepomyślnie kształtują się interesy monopolu spirytusowego.* Jeżeli wykonanie budżetu się nie pogorszy *należy przypuszczać, że daniny i monopole miast ok. 2.6 miljarda dadzą w stosunku rocznym 2.2 do 2,3 miljarda.* — Skarb w coraz wyższej mierze *wyczerpał wzgl. unieruchomił swe płynne zasoby,* rachunek skarbu w Banku Polskim wynosił z doliczeniem rezerwy specjalnej a potrąceniem długu bezprocentowego na 1.1.30 — 310 milj. zł., na 30.11.30 wynosił tylko 60 milj zł. — *Budżet na rok następny przygotowany jest w projekcie na bez mała 3 miljardy złotych. (wraz z ciężarami na rzecz innych związków prawa publicznego wypada ok. 4.5 miljarda).* Opinja gospodarcza, widząc w poniechaniu reformy podatkowej i nieuwzględnieniu w należytej mierze depresji ekonomicznej przy preliminowaniu wpływów — niebezpieczeństwo zarówno dla skarbu jak i gospodarstwa prywatnego *domaga się naprawy finansów w sensie przeprowadzenia oszczędności nie tylko budżetu inwestycyjnego — co już jest faktem — ale, podobnie jak w gospodarce prywatnej, także budżetu zwykłego w wydatkach osobowych i rzeczowych.* Sprawa *przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei, nie traci na swej doniosłości;* znowelizowana komercjalizacja kolei jest niezadawalająca; *bardziej interesujące są rokowania z finansistami zagranicznemi w sprawie ekonomicznego wyzyskania nowych linji.* Pod koniec roku poczęła się realizować *pożyczka zapałczana;* co do jej przeznaczenia opinja gospodarcza przestrzega przed statystycznemi zamiarami sfinansowania przedsiębiorstw państwowych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.

Naogół rok 1930 był rokiem spadku produkcji. *W przemysłach przetwórczych wytwarzających dobra bezpośredniego spożycia (włókiennictwo, przemysł skórzany, papierniczy, spożywczy) — cyfra przepracowywanych tygodniowo robotniko-godzin wynosiła pod koniec roku 9,0* wobec przeciętnej w dwuch latach poprzednich wynoszącej 10.6 i 9,9. *W przemysłach produkcji wyrabiających dobra wytwórcze (metalurgika, maszynowy, chemiczny, drzewny) spadek był jeszcze wyraźniejszy* — z przeciętnej 7.9 milj. w dwuch latach poprzednich na 6.3. *Rok 1930 był okresem prób dostosowania produkcji do skurczonego rynku; prócz redukcji rozmiarów produkcji procesowi temu, niezakończonemu bynajmniej, towarzyszyła wielka depresja cen w słabej tylko mierze powstrzymywana przez próby organizacyjnej koncentracji.* Górnictwo i hutnictwo, które (zwłaszcza — pierwsze z nich) w mniejszym stopniu ograniczyły swą produkcję — wobec zmalenia zapotrzebowania ze strony przemysłu przetwórczego w coraz wyższym stopniu kierowały się ku wywozowi po cenach wysoce nierentownych.

Dr .A. Z.

(d. c. n.).

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji sąd okręgowy w Łodzi. wydział handlowy rozpatrywał sprawę upadłości firmy **„Odzieżówka"**, spółdzielnio kredytowo-towarowa dla funkcjonarjuszów państwowych, cywilnych i wojskowych oraz komunalnych i prywatnych w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

W dniu 31 października r. ub. odbyło się zebranie upadłej firmy z wierzycielami. Po sprawdzeni listy wierzytelności zebrani wierzyciele za wyjątkem wierzyciela Śmietańskiego, który zgłosił sprzeciw, jednomyślnie wybrali na syndyka ostatecznego obecnego przy wyborach Wiktora Romaszkiewicza.

Sąd postanowił protokół związku wierzycieli z dnia 31 października 1930 roku przyjąć do wiadomości i zatwierdzić jako syndyka ostatecznego masy upadłości Wiktora Romaszkiewicza.

*

Następnie rozpatrywał sprawę upadłości **Władysława Syllera,** hurtownia mięsa oraz masarnia przy ul. Księży Młyn Nr. 14.

W dniu 18 października r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli powyższej upadłości, na które stawił się tylko jeden wierzyciel, a mianowicie firma „Bolesław Neugebauer", której pretensja wynos 173 zł. 50 gr.

Pełnomocnik upadłego zaproponował pokrycie pretensji w wysokości 100 proc. płatnych w trzy miesiące po upełnomocnieniu się układu.

Sąd układ zawarty w dniu 31 października r. ub. między upadłym Władysławem Syllerem a jego wierzycielami zatwierdził.

Dywidenda banków akcyjnych

za rok 1930 na poziomie roku poprzedniego.

W związku z restrykcjami, jakie zastosował Bank Polski w ostatnich czasach oraz ze względu na zakończenie roku operacyjnego, banki również zastosowały ostrzejszą cenzurę materjału dyskontowego, przyjmując wyłącznie weksle z terminem 2 — 3-miesięcznym. Zapotrzebowanie kredytowe, odpowiadające nowym warunkom, banki pokrywały bez trudności, nie uciekając do redyskonta weksli. Przejściowy zastój w operacrze kredytów innego rodzaju, jak kredyjach dyskontowych zmusił instytucje kredytowe do uruchomienia w szerszej mierze kredyty otwarte i pożyczki terminowe, których warunki są indywidualizowane zależnie od solidności klijenta i wartości zabezpieczenia.

Co się tyczy dochodowości banków w r. 1930, to sfery finansowe przypuszczają, że ubiegły rok operacyjny nie będzie gorszy od roku poprzedniego. Z ostatnio ogłoszonych bilansów poważniejszych banków wynika pomyślny rozwój prawie wszystkich operacyj bankowych i należy spodziewać się, że dywidenda za rok ubiegły nie będzie niższa od roku poprzedniego.

Finansowanie ruchu budowlanego

w ciągu roku ubiegłego.

W roku ubiegłym, dzięki wydatnej pomocy Skarbu Państwa głód mieszkaniowy w Polsce został w znacznej mierze złagodzony.

Na specjalną uwagę zasługuje działalność kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Pieniądze na tę akcję czerpał Bank głównie z funduszów skarbowych.

Jeżeli chodzi o finansowanie ruchu budowlanego przez obecne rządy, to warto podkreślić, iż w ciągu ostatnich czterech lat wydatkowano z funduszów państwowych na ruch budowlany 378 miljonów zł.

W porównaniu do lat 1924—1926 poszczególne rządy przedmajowe przyznały na ten cel zaledwie 70 miljonów zł. Gdy w r. 1929 na budownictwo mieszkaniowe udzielono z funduszów rządowych 56 milj. zł., to w r. 1930 wyasygnowano na ten cel 133 milj. zł.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 2 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były nieduże przy tendencji dla dewiz niejednolitej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89. Wypłata telegraficzna na New York 8.921. Notowano dewizy: Bruksela — 124.60, Gdańsk — 173,23, Amsterdam — 359.17, Londyn — 43.31 i trzy czwarte, New York — 8.912, Paryż — 35.02 i pół, Praga — 26.43 i pół Zurych — 172.89, Wiedeń — 125.50, Medjolan — 46.71, w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.44, w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy był notowany po kursie giełdy oficjalnej 8.89, rubel złoty — 4.66, rubel srebrny — 1.68, bilon — 0.75, czerwoniec — 3.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru, dla pozostałych kursy utrzymane. Obroty naogół małe, z braku zaofiarowania. Notowano: Bank Polski — 154, Bank Zachodni — 70, Sole Potasowe — 93. Węgiel — 37, Częstocice — 33. — 31 i pół, Cukier — 32, Modrzejów — 9.75. Starachowice — 12 i pół — 12 i trzy czwarte.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych panowała tendencja słabsza, w dziale zaś prywatnych papierów lokacyjnych zaofiarowanie było dość małe przy tendencji mocniejszej. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zwykła — 96, 5 proc. poż. dolarowa — 45 i pół, 3 proc. poż. budowlana — 50, 5 proc. poż. konwers. — 49 i pół, 6 proc. poż. dolarowa — 68, 7 proc. poż. stabil. — 77, 10 proc. poż. kolej. — 101, 8 proc. oblig. B-ku Gosp. Kraj. — 93 Kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych — bez zmiany. 4 proc listy ziemskie — 52 — 52 i pół, 5 proc. listy m. Warszawy — 57 i jedna czwarta — 57 i pół, 8 proc. m. Warszawy — 71 i trzy czwarte — 72 i trzy czwarte — 72, 8 proc. m. Częstochowy — 64, 8 proc. m. Łodzi — 68 8 proc. m. Piotrkowa — 64. 10 proc. m. Siedlec — 77 i pół, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 6-ta em.— 51 i pół.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 2 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wag. Warszawa: żyto 18.75—19, pszenica 26 i pół — 27 i pół, owies jednol. 23—24, jęczmień na kaszę 19 i pół — 20, browarny 25—26, mąka pszenna luks. 60—70, mąka 4/0 50—60, żytnia 35—36, otręby psz. szale 15—16, średnie 14—15, żytnie 11 i pół — 12, kuchy lniane 31—32, rzepakowe 20—21 groch polny jadal. 27-30 „Victoria" 32—38, koniczyna czerwona 200—270, koniczyna biała 330—440, wyka 28—32, seradela 45—52, łubin żółty 22—25, łubin nieb. 20—22, gryka 28—30 peluszka 32—34.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 31 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.18, luty 5.22, marzec 5.28, kwiecień 5.53, maj 5.40, czerwiec 5.45, lipiec 5.51, sierpień 5.55, wrzesień 5.59, październik 5.63, listopad 5.67, grudzień 5.71, Loco 5.34.

Liverpool, 31 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 7.06, marzec 7.21, maj 7.40, lipiec 7.59, wrzesień 7.76, listopad 7.94, loco 7.70.

Aleksandrja, 31 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: sakellaridis: styczeń 13.87, marzec 13.97, maj 14.60, lipiec 15.67, listopad 16.03. Ashmouni luty 10.52, kwiecień 10.75, czerwiec 11.11, październik 11.74.

Nowy Orlean, 31 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.73, marzec 9.99, maj 10.26, lipiec 10.48, październik 10.53, loco 9.51.

Nowy Jork, 31 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.90, loco 10.—, kontrakty styczeń 9.82, luty 9.88, marzec 9.96, kwiecień 10.08, maj 10.22, czerwiec 10.33 lipiec 10.46, sierpień 10.53, wrzesień 10.53

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości firmy Tow. Akc. „Wojciechów" zawiadamiają, że na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 1930 roku został wyznaczony dodatkowy czteromiesięczny termin na sprawdzenie wierzytelności upadłej firmy. Wobec tego wszyscy niesprawdzeni dotychczas wieerzyciele winni w ciągu czterech miesięcy od dnia niniejszego wezwania stawić się w kancelarji Syndyków Tymczasowych Adwokatów: Czesława Poznańskiego w biurze Tow. Akc. „Wojciechów" w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 20/22, m. 71 lub w kancelarji Adw. Wacława Walosińskiego w Piotrkowie, ul. Pasaż Rudowskiego Nr. 1, w celu oświadczenia im z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami.

Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza w drodze kontradyktoryjnej między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a Syndykami w dniu 22 lutego 1931 roku o godzinie 10.30 rano w Sali Licytacyjnej Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 15.

Wierzyciele, którzy czynności sprawdzenia nie dokonają, nie będą mogli należeć do mających nastąpić podziałów.

Syndycy Tymczasowi
Czesław Poznański, adwokat.
Wacław Walosiński Adwokat.
Warszawa, dnia 29 października 1930 roku.

Magistrat m. TUSZYNA

wzywa po raz ostatni nabywców działek leśnych w osiedlu letniskowem Tuszyn - Las do uregulowania zaległych i do płacenia bieżących rat należnych za działki. O ile wszystkie zaległe raty nie będą wpłacone do dnia 15 stycznia 1931, magistrat zmuszony będzie stosować pkt. 4 umowy. Za raty weksli nie przyjmujemy.

Tuszyn, 2 stycznia 1931 roku.
Burmistrz m. Tuszyna
(—) J. DOMOWICZ.

ZGUBA

Dnia 31 grudnia w rejonie X komisarjatu zgubiony został Nr. samochodu Łd. 176. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot numeru za wynagrodzeniem do lokalu Pogotowia Kasy Chorych, Wólczańska 225.

Kto posiada polisę Tow. Ubezp.
„URBAINE"
zechce zgłosić się dla rejestracji polis **do biura A. BALLE, ul. Piotrkowska 87** w godzinach od 4 — 7 po poł.

Rutynowany buchalter,
pierwszorzędny bilansista i korespondent, ustosunkowany, doskonały znawca spraw podatkowych, obecnie na kierowniczem stanowisku w spółce akcyjnej, poszukuje posady lub dorywczej pracy przy zestawieniu bilansów, nadrabianiu zaległych książek i t. p. Łask. oferty pod „Podatkowiec" do admin. „Republiki".

Poszukiwany wspólnik
z 3-ma tys. dolarów celem rozszerzenia dobrze prosperującego od wielu lat prowadzonego i znanego zakładu rzemieślniczego, do którego należy również sklep w centrum, posiadający artykuły produkcji tegoż zakładu. Oferty sub. „Wspólnik".

Wielki KIERMASZ

od dziś do wtorku dn. 6-go wł. w salach „OAZY“ przy ul. Narutowicza 20
— na rzecz Ł. Ż. T. Niesienia Pomocy Głuchoniemym —

Niebywała okazja taniego kupna! Ceny niskie — prawie darmo!

Dziś o godz. 4-ej po poł. w salach „OAZY“ **DZIECIĘCA ZABAWA** pod kier. p. **Hani Szattan-Rozenowej** oraz balety w wykonaniu uczenic szkoły plastyki **H. Krukowskiej i L. Boruńskiej.**

Jutro w niedzielę o godz. 5-ej **Five o clock** z udziałem wybitnych sił artystycznych. — **W poniedziałek** dn. 5 bm. **Wielka Wieczornica** w progr.: Konkursy o stóp do głowy. Nagrody za najmniejszą nóżkę i największą łysinę, konkurs najszybszego tańca i w. in. atrakcji i niespodzianek.

We wtorek dnia 6 b.m. **Licytacja** przedmiotów niesprzedanych z kiermaszu — — — — —

KINO-TEATR „PALACE“

Dziś wielka noworoczna premjera. — **Dawno oczekiwana perła produkcji europejskiej 1930/31.**

Między dwiema kobietami

Potężny dramat osnuty na tle miłości panny-arystokratki do ż natego mężczyzny — —

Międzynarodowa obsada: Kusząco piękna **SUZY VERNON** rasowy **JEAN ANGELO.**

Uwaga: Z dniem 1 stycznia r.b. kierownictwo muzyczne objął znakomity **LEON KANTOR.**

Pocz. seansów codziennie o 4 pp. w soboty i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Dr. med. St. HEINRICH
chor. **dzieci i wewnętrzne**
ordyn. od 5—7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67 m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapji
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
„ „ wewn. 4 zł.
kąpiel elektr.
wszelkiego typu **2.50**
wypożyczanie kąp. świetl. 1 zł.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
Spec. chor. wenerycznych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

DOKTóR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 5—9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBE
Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotne i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL.
Cegielniana 19, m. 8, telef. 169-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektroliza. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). Kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.
Specjalne maski upiększające na bale i wieczorki

Do akt Nr. 2092, 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Zygmunt Makowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 72, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Julianny Strzeleckiej i składających się z maszyn stolarskich z urządzeniem oszacowanych na sumę zł. 14.300.
Łódź, dnia 29 grudnia 1930 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 3638 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stefan Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do I. Opatowskiego i składających się z 100 skórek biberetów nowych, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 30 grudnia 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2216 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Stefan Górski,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nuty Gutenberga i składających się z maszyny do wyrobu swetrów, oszacowanej na sumę zł. 2300.
Łódź, dnia 27 grudnia 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2021 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Zygmunt Makowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy przy ul. Brzezińskiej Nr. 83, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila i Majera Bajzera i składających się z 400-tu desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 30 grudnia 1930 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór karlsbadskich
poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82**
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne
przyjmuje od 7-9 w. w niedzielę od 10—1 po poł.
ul. **Zamenhofa 6**

Dr. A. S.
Tenenbaum
Wólczańska 4
Telefon 220-25.
Choroby wewnętrzne
powrócił.

Dr. med.
Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Minimax używany
KUPIĘ.
Tel. 179-60.

Dr. med.
St. BIBERGAL
Moniuszki 11, telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—12 od 5—8 wiecz. w niedz. i święta od 10—12

Lekarz - dentysta
B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godziny przyjęć od 4—7 wieczór

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

Dr. med.
Gustawa Zand-Tenenbaumowa
choroby kobiece i akuszerja.
Łódź, Wólczańska 4.
Tel. 220-25.
powróciła
wznowiła przyjęcia od 3 do 4 pop.

Kupno i sprzedaż

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł „Radiola“, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

ODSTĄPIĘ udział w dobrym, ładnie rozwijającym się interesie branży technicznej. Potrzeba 15—20.000 złotych. Oferty sub „Przyszłość“ do „Republiki“. 4

KARAKUŁOWE palto do sprzedania okazyjnie. Wiadomość Hotel Manteufel, Nr. 9.

LEKARSKIE (ginek.-akusz.) narzędzia ze sterilizatorem okazyjnie sprzedam tanio. Nawrot 38, p. I, lekarz, po 3-ej. 8

PIANINO zagraniczne do sprzedania. Piotrkowska 83, 1a, lewa ofic. 2 piętro

PRÓŻNE beczki od farby do sprzedania. Wiadomość w administracji. 4

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, kryte sztuczną skórą, sprzedam tanio. Cegielniana 64, m. 9, parter prawo.

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z pościelą, absolutnie niekrępującem wejściem, usługą, łazienką, ew. telefonem. Najchętniej w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do adm. „Republiki“ sub „T. G.“.

UMEBLOWANY pokój dla pojedynczej osoby, ewentualnie duży pokój frontowy umeblowany dla dwuch panów do odnajęcia, Żeromskiego Nr. 11 m. 11.

SKROMNE, lecz obszerne i ze wszelkiemi wygodami mieszkanie w centrum miasta, okazyjnie do odstąpienia rodzinie chrześcijańskiej. Wiadomość telef. 203-75, godz. 10—17, dn. 3/I.

DUŻY umeblowany pokój z elektr. ośw. do wynajęcia. Piotrkowska 99, I. of. II p., tel. 128-77. 4

DO WYNAJĘCIA frontowy słoneczny pokój umeblowany. Narutowicza 35, m. 15. 4

ODNAJMĘ pokój z niekrępującem wejściem panu (izr.). Gdańska 31a, fr. 1 p. m. 5, godz. 2—4, 7—8. 4

POKÓJ umeblowany, używalność kuchni, lub utrzymanie, wygody, do oddania tanio przy samotnej pani. Dzwonić 106-35.

POKÓJ słoneczny dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Zgłosić się ul. 6-go Sierpnia 19, III, m. 18.

POKÓJ słoneczny, frontowy z oddzielnem wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, front II, 2—5.

WYNAJMĘ pokój umebl. z niekrępującem wejściem, solidnej osobie (izr.). Piotrkowska 132, m. 41.

DO WYNAJĘCIA dwa fabryczne lokale z transmisjami o sześciu oknach Przy ul. Pomorskiej Nr. 81. Wiadomość u gospodyni.

POKÓJ kawalerski, wejście niekrępujące, wolny, ul. Przejazd 49, m. 6.

W WARSZAWIE, centrum, pokój dla studjujących, doskonałe utrzymanie, wszelkie wygody przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość Piotrkowska 83 — „Violet“. 4

NAPIÓRKOWSKIEGO 2 pokoje z kuchnią, frontowe, kąpielowy, do oddania. Oferty sub „300“. 4

SKLEP w ruchu z mieszkaniem i suteryną, ul. Andrzeja 48.

SŁONECZNY pokój odnajmę solidnemu izraelicie lub starszemu małżeństwu, możliwie z utrzymaniem. Wiadomość Zielony Rynek 6, m. 5.

1 2 RAZEM elegancko umeblowane pokoje, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Przejazd 36, m. 4. 4

PRZYJMĘ panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Ogrodowa 25, Richter.

GARAŻE do wynajęcia od zaraz przy ul. Wólczańskiej Nr. 77.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 5.

POKÓJ frontowy, umeblowany (łazienka) wynajmę niedrogo solidnej osobie Gdańska 67, m. 1.

DO WYNAJĘCIA duży pokój o 2 oknach. Wiadomość Bazar Śledzi, Piotrkowska 31.

Posady

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zgłaszać się ul. Zielona 65, m. 19.

PANIENKA z ukończoną handlówką, lubiąca ład i porządek potrzebna na wieś jako biuralistka. Oferty pod „Biuralistka“ składać „Republika“, Piotrkowska 49. 4

ZDOLNA panienka poszukuje pracy biurowej, ewentualnie z początku bezpłatnie. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „G. D.“ do „Republiki“. 4

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej. Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111“ 30

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

Zdrojowiska

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka“ w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

Nauka i wychowanie

MATURA! Student politechniki ostatniego semestru udziela matematyki, fizyki. Gwarancja szybkich postępów. Dzwonić 208-75. 4

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I fr.

ZAPŁACĘ 3 złote za lekcję języka francuskiego rodowitej francuzce. Telefon 176-23, godzina 3—4.

Rozmaite

RESTAURACJA i bufet w Ognisku Oficerskiem przy ul. 11 listopada Nr. 83 od zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Oferty na ręce Gospodarza Ogniska do dnia 10 stycznia 1931 r. — (Aleje Kościuszki 67, II piętro, pokój Nr. 57). 4

SUKNIE balowe oraz kostiumy maskaradowe wypożyczam. 6-go Sierpnia 26 m. 7, Eugenja Szulc. 6

WYPOŻYCZAM Smokingi i suknie balowe, nowe. Zawadzka 1, drugie podwórze, Kunce, krawiec.

KROJENIA odrazu na materjałach wyuczają opatentowanym systemem kursy E. Wiśniewskiego, Piotrkowska 64. 14

Zagubione dokum.

KAROL. Proszę przysłać całą sumę — byleby zaraz!

ZAGUBIONY został kwit kaucyjny, wyst. przez Łódzkie T-wo Elektryczne na nazwisko Z. Teemana. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Wólczańska 17. Odpowiednie zawiadomienie uczyniono

SKRADZIONO blanco weksel na zł. 500. z wystawienia Marjanny Strojnskiej. Żyro Antoni Kasprowicz i Józef Kaniecki. Weksel powyższy unieważniam. Marjanna Strojnska.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów**
2. Beaute
3. **Kuracyi odmładzających**
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny, **żylaki,** zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141—32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

---

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika“ 68.148.

Prenumerata „II. Republiki“
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranica zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.